

33 rocznica zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę
Apel ŚRP

W związku z przypadającą 6 bm. rocznicą zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę, Światowa Rada Pokoju wystosowała do wszystkich narodowych komitetów pokoju list z apelem o szeroki udział w upamiętnieniu tego tragicznego wydarzenia. Jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu Prezydium ŚRP w Moskwie, 6 sierpnia został proklamowany Międzynarodowym Dniem Walki o Zakaz Broni Nuklearnych. Światowa Rada Pokoju zaproponowała także ogłoszenie dnia 1 września, daty wybuchu II wojny światowej, Światowym Dniem Pokoju.

Zmarł papież Paweł VI

6 bm. o godz. 21.40 czasu warszawskiego zmarł w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo pod Rzymem 264 papież Kościoła rzymskokatolickiego — Paweł VI.

Przyczyną zgonu ponad 80-letniego papieża był atak serca.

Zmarły był głową Kościoła rzymskokatolickiego od czerwca 1963 roku.

Zgodnie z prawem kanonicznym. Konklawę, czyli Zgromadzenie Kardynałów, w czasie którego dokonywany jest wybór nowego papieża, odbywa się między 16 a 15 dniem po zgonie jego poprzednika.

Cyrus Vance na Bliskim Wschodzie

Sekretarz stanu Cyrus Vance przybył w sobotę wieczorem do Izraela dla ratowania praktycznie zerwanego bezpośrednich rokowań egipsko-izraelskich. W ciągu ostatniego tygodnia negocjacje nie tylko przerwały się, ale różnice między Kairem a Tel Awiwem, się również powiększyły. W sposób jasrawy fałszywe zażyczenia jednostronnych rozwiązań, sprzecznych z interesami innych państw sąsiadujących z Izraelem.

CO DZIEŃ NIESIE

W 219 dniu roku słońce wstąpiło o godz. 5.05. zajdzie zaś o godz. 20.17.

Imieniny obchodzą

Dorota, Kajetan, Konrad
Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewidywane następujące pogody: zachmurzenie umiarkowane i duże. Opady deszczu lub burza. Temperatura od 12 do 23 st. C. Wiatr słaby — zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 989,8 hPa (742,4 mm).

Najbliższe rocznice

1970 — Parafowanie w Moskwie układu ZSRR — RFN o wzreczeniu się siły.
1803 — Żeglarze J. Lisiański i J. Krusenstern rozpoczęli pierwszą rosyjską wyprawę morską dookoła świata.

Taka sobie myśl

W każdej szkole filozoficznej jest coś cennego, co ona tylko posiada.

Uśmiechnij się



— Co z tego, że drzwi do kuchni są zbyt wąskie, ważne, że ty przez nie przejdiesz...

Wyd. A ŁÓDŹ
poniedziałek, 7 sierpnia 1975 roku Cena 1 zł
Rok XXXIV nr 177 (9058)
DZIENNIK POPULARNY

Zniwa w pełni
Decydują ludzie i maszyny

Sprzyjająca pogoda ostatnich dni spowodowała znaczne przyspieszenie prac w polu podczas tegorocznych, opóźnionych zniw. Następstwem opóźnień jest nakładanie się terminów prac polowych, co powoduje spiętrzenie robót. Nie ma wytchnienia dla rolników i służb technicznych, którzy wykorzystują do maksimum każdą chwilę sprzyjających warunków atmosferycznych. Kiedy nie starcza dnia, pracuje się nocą.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie mechaników POM i SKR, którzy usuwają wady awarie maszyn. Gdy zachodzi potrzeba, a zboże jest wystarczająco suche, do nocnego sprzętu zbóż wyruszają kombajny. Trzeba pochwalić rolników indywidualnych, którzy w tej sytuacji nie czekają na maszyny z POM i SKR, jak się zdarzało w latach poprzednich, lecz sami przystępują do koszenia rącznego. Jest to poważne odciążenie w pracy kombajnów, zwłaszcza, jeżeli są to małe pola lub pola, gdzie zboże wyłogło. Ofiarność wszystkich ludzi zaangażowanych w zniwa jest godna podziwu, nie ma dla nich wolnych sobót i świąt.



Kombajnista Tadeusz Was i jego pomocnik Jan Krawczyk z SKR Moszczenica (woj. piotrkowskie) na polach rolników indywidualnych

Wielką manifestacją na Placu Rewolucji w Hawanie zakończył się XI Światowy Festiwal

POŻĘTA MANIFESTACJA NA PLACU REWOLUCJI W STOLICY SOCIALISTYCZNEJ KUBY — HAWANIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ UROCZYSKIE 5 BM. TRWAJĄCY TU PRZEZ 9 DNI XI ŚWIATOWY FESTIWAL MŁODZIEŻY I STUDENTÓW, UCZESTNICZY SPOTKANIA, NA KTÓRYM PRZEMÓWIŁ FIDEL CASTRO, SKIEROWALI APEL DO MŁODZIEŻY I STUDENTÓW NA CAŁYM ŚWIECIE.

Przywódcą kubański podkreślił, że w ciągu 9 dni trwania festiwalu cała Kuba przeżywała wielkie święto, w atmosferze przyjaźni i braterstwa. Był gospodarzem XI Światowego Festiwalu — powiedział F. Castro — to wielki zaszczyt dla naszej ojczyzny, zaś sukces festiwalu jest nie tylko sukcesem Kuby, ale młodych z całego świata. W ostatnim dniu XI Festiwalu, odbył się w Hawanie wielki wiec solidarności z narodem i młodzieżą Zjednoczonego Wietnamu. Wiece wyraził pełna solidarność z narodem wietnamskim, będącym ofiarą hegemonicznej polityki Chin. (Dalszy ciąg na str. 2)

Nota przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ

Stałe przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ wystosowało do przedstawicielstwa USA notę, w której ponownie zwróciło uwagę władz amerykańskich na powtarzające się wrogie akcje, utrudniające normalną działalność przedstawicielstwa radzieckiego. W dniach 1 i 2 sierpnia br. — głosi nota — przed gmachem przedstawicielstwa ZSRR odbyły się prowokacyjne zgromadzenia elementów chuligańskich, których uczestnicy wyzykiwali i pogroźki pod adresem dyplomatów radzieckich i członków ich rodzin, wzywali do fizycznego rozprawienia się z obywatelami radzieckimi. Przyglądający się temu policjanci nie podjęli żadnych kroków w celu położenia kresu prowokacjom, faktycznie tolerowali je. Charakter tych akcji — stwierdza nota — świadczy o nasilaniu się kampanii, zmierzającej do rozbudzenia wśród obywateli amerykańskich nastrojów wrogich wobec Związku Radzieckiego i ludzi radzieckich. Przedstawicielstwo ZSRR przy ONZ ocenia te prowokacje jako nowy stopień w eskalacji antyradzieckich akcji organizowanych przez pewne koła w USA.

J. Callaghan za rozwiązaniem Izby Lordów

Premier W. Brytanii James Callaghan opowiedział się za rozwiązaniem Izby Lordów. Z propozycją likwidacji Izby wystąpił już wcześniej kilku innych ministrów. Stwierdzili oni, iż organ ten, którego skład nie jest wybierany drogą demokratyczną, hamuje przyjęcie postępowych reform.

Krwawe porachunki mafii w Chicago

Chicago — miasto, które niegdyś było głównym terenem działania osławionego Al Capone i znane jest jako jeden z głównych ośrodków gangsterstwa w Stanach Zjednoczonych, było znów widownią akcji, która żywo przypominała lata dwudzieste lub trzydzieste naszego wieku. Jak podał tygodnik „Time” w swym ostatnim numerze, członkowie miejscowej mafii zamordowali sześciu swych byłych „kolegów”, ponieważ wykryli, że okradli oni swego własnego szefa, niejakiego Anthony Accardo, zwanego Wielkim Tuńczykiem.



Rolnik Marian Strzepa ze wsi Rękoraj koło Piotrkowa ogląda ze swym ojcem ziarno z tegorocznych zniw
Fot.: A. WACH

A oto jeden z przykładów, świadczący o dużej ofiarności i rozumieniu potrzeby chwili, przytoczony przez Zbigniewa Niedzielskiego — dyr. ds. technicznych Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi, z którym wybraliśmy się w Sieradzkę, by obejrzeć w pracy tamtejsze POM. W piątek o godz. 23 poinformowano go o poważnej awarii „Bizona” z SKR Mszczonów (woj. skierniewickie); konieczna była wymiana silnika. Natychmiast zatelefonował do POM w Łowiczu, który dysponuje silnikami. O godz. 7 w sobotę, 5. VIII br., zameldowano mu z POM w Rawie Mazowieckiej o gotowości „Bizona” do pracy. Bly-

(Dalszy ciąg na str. 2)

KOMENTARZE
FAKTY
CIEKAWOSTKI

Przez z górą 20 miesięcy narobił mnóstwo błędów, których doświadczony polityk z łatwością by uniknął i kłopoty walały mu się na głowę jeden po drugim. Jego główny grzech polega na tym, że przy swym braku doświadczenia, pozwolił na kształtowanie polityki zagranicznej ludziami takim, jak Brzeziński — zdecydowanym przeciwnikiem odprężenia, zwolennikiem „twardej linii”, wyrywaną różnych „kart” przeciwko Związkowi Radzieckiemu i pozostałym państwom socjalistycznym. Efekt tych sprzecznych nieraz działań Cartera jest taki, że na wszystkich niemal odcinkach widać cofnięcie się w porównaniu z poprzednią administracją — proces odprężenia został zahamowany na tyle, że mówi się dziś nie o „zimnej wojnie”, ale już pojawił się termin „chłodnej wojny”, co ma swe uzasadnienie w fakcie impasu w rokowaniach SALT i znacznym ograniczeniu współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Wszystko to sprawiło, że z ogromnym zainteresowaniem czytałem doniesienia z podróży prezydenta USA do RFN, gdyż ciekaw byłbym, co będzie mieć do powiedzenia w tym kraju. Nie dziwiło mnie wcale wychwalanie pod niebiosa kanclerza Schmidta, gdyż wiadomo było od dawna, jak bardzo to zależy na poprawie

stosunków z szefem rządu RFN, ale już w trakcie przemówienia w Frankfurcie nad Menem, powiedział zdanie, które musi budzić niepokój każdego Polaka. Oto ono: — Każdy atak na wasze terytorium, będzie traktowany tak samo, jak atak na terytorium naszego kraju. Czyżby prezydent nie znał historii? Przecież nawet uczeń szkoły średniej wie, że od niepamiętnych czasów nikt nie atakował Niemiec, że to właśnie one były głównym agresorem na przestrzeni dziejów. Przed kim prezydent chce bronić RFN?

W trakcie tego samego przemówienia, Carter postanowił podbić także bebenka tej części polityków zachodnoniemieckich, którzy marzą o zniesieniu NRD, o wchłonięciu socjalistycznego państwa. Odchodząc na moment od przygotowanego tekstu, oświadczył: — Modlmy się o zjednoczenie Niemiec, jako wyrazu woli społeczeństwa waszego wielkiego narodu...

Prezydenta USA może nie obchodzić, co o takim stwierdzeniu myśla Polacy, ale powinien brać pod uwagę punkt widzenia Francuzów, Duńczyków, czy wręcz Angliców, którzy na pewno są zadowoleni z obecnego stanu rzeczy i wcale nie radują ich cel modlitwy Cartera. Inicjując swą modlitwę, prezydent najwyraźniej zapomniał też, że Stany Zjednoczone

podpisały w Helsinkach Akt Końcowy, który w sposób jasny i nie budzący wątpliwości stwierdza, że powojenne granice w Europie są ostateczne i niezmiennie. I jeszcze jedno — prezydent pojechał też do Berlina Zachodniego. Miał do tego pełne prawo, gdyż USA są jednym z mocarstw, współzadających tym miastem, ale rzecz w czym innym. Zabrał on ze sobą kanclerza Schmidta, co w sposób niedwuznaczny wskazywało, że popiera on te grupy polityczne RFN, które upierają się przy uznawaniu Berlina Zachodniego, jako części RFN, co jest sprzeczne z porozumieniami czterech mocarstw. Dla pełniejszego jeszcze opowiedzenia się po stronie rewizjonistycznych sił, Carter powiedział w Berlinie coś, co uradowało niezmiernie Straussa, Hupkę i Czaję: — Oczekujemy na chwilę, kiedy Berlin stanie się znów stolicą ponownie zjednoczonych Niemiec...

Wypowiedzi tych nie można składać na karb braku doświadczenia prezydenta Cartera. Wynikają one z przyjęcia linii, prowadzącej do pogorszenia stosunków, do szukania zwolenników wśród przeciwników harmonijnej współpracy. Tylko ich mogą wystąpienia Cartera w RFN i Berlinie Zachodnim napawać nadzieją. Zwolennicy odprężenia przyjmują je z troską i niepokojem.

Henryk Walenda

Zbiór prac
L. Breżniewa

W ZSRR ukazał się zbiór prac Leonida Breżniewa, zatytułowany „Aktualne problemy pracy ideologicznej KPZR”. 2-tomowe wydawnictwo zawiera (w całości lub w streszczeniu) referaty, przemówienia, artykuły i depesze powitalne radzieckiego przywódcy z okresu od 1964 do 1978 r. Materiały zawarte w zbiorze dotyczą zasadniczych zagadnień pracy ideologicznej partii, dają poglądy na temat jej wielostronnej działalności w dziedzinie wychowania komunistycznego ludzi pracy w warunkach rozwinętego socjalizmu.

Zbiór ukazał się nakładem Wydawnictwa Literaturno-Politycznego.

● ROLA NAUKI W ROZWOJU KRAJU ● BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE ● KREDYTY DLA ROLNIKÓW ● PRZYGOTOWANIA DO ROKU SZKOLNEGO

Z prac Prezydium Rządu

4 bm. Prezydium Rządu zatwierdziło harmonogram realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR w sprawie dalszego umacniania roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Harmonogram składa się z dwóch części: pierwszej obejmującej te działania, które dotyczą rządu i jego organów; drugiej — środowisk naukowych i technicznych. We wszystkich tematach ustalone zostały zadania, formy i terminy ich realizacji, a także instytucje odpowiedzialne za po-

szczególne przedsięwzięcia. Co pewien czas poddawana będzie analizie efektywność postępu w nauce i technice, zwłaszcza wdrożeń i procesów innowacyjnych w gospodarce.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o wykonaniu planu budownictwa mieszkaniowego i na tej podstawie omówiło zadania, przypadające na II półrocze. Ustalono kroki, jakie należy podjąć, aby wykonać w całości tegoroczny plan budowy mieszkań. Przyjęto także uchwałę, która ma na celu zwiększenie dyscypliny w kształtowaniu rzeczywistych kosztów budowy.

Z kolei zapoznano się z informacją, ilustrującą przedsięwzięcia, jakie podejmuje się na rzecz ulepszenia systemu rejestracji członków i kandydatów spółdzielni mieszkaniowych. Powinno to usprawnić i ujednolicić rozdział mieszkań w skali kraju oraz wzmożnić kontrolę.

Prezydium Rządu omówiło problemy, związane z budownictwem obiektów szpitalnych w obecnym pięcioletcu. Zapadły decyzje, których intencją jest nadrobienie powstałych w tej mierze opóźnień.

Prezydium Rządu powzięło kolejne decyzje w sprawie specjalizacji indywidualnych gospodarstw rolnych i zespołów rolników oraz kooperacji w rolnictwie.

Rząd postanowił zwiększyć kredyty inwestycyjne dla indywidualnych gospodarstw rolnych o ponad 2 mld zł — do łącznej wysokości 12,6 mld zł w roku bieżącym. Jest to kwota o 14 proc. wyższa od ubiegłorocznej. Dodatkowo kredyty są przeznaczone dla zespołów rolników i gospodarstw specjalistycznych, które podejmują inwestycje produkcyjne, zwłaszcza budownictwo inwentarskie.

Prezydium Rządu ustaliło, że dodatkowe wpływy, osiągane przez uspołecznione gospodarstwa rolne z tytułu podwyżki cen skupu bydła i trzody chlewnej, wprowadzonej w czerwcu br., będą w całości przeznaczane na inwestycje, związane z rozwojem produkcji zwierzęcej w tych gospodarstwach. Decyzja ma na celu stworzenie dodatkowych możliwości przyspieszenia wzrostu produkcji mięsa.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono zagadnienia, związane z zapożyczeniem ludności w ziemiarki pod-

czas nadchodzącej zimy.

Na posiedzeniu przyjęto ramowe wytyczne o przestrzeganiu zasady oszczędności paliw i energii przy projektowaniu inwestycji oraz o ograniczeniach w stosowaniu urządzeń, zużywających duże ilości paliw ciekłych i gazowych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Oświaty i Wychowania o przygotowaniach do roku szkolnego 1978/1979 i gotowości do wprowadzenia do klasy I szkoły podstawowej programów nauczania, opracowanych dla powszechnej, 10-letniej szkoły średniej.

24 godziny

MOSKWA. W Związku Radzieckim wyszło w sobotę kolejne, sztuczne satelity z serii „Kosmos 2028”.

BEJRUT. Wkrótce po północy z soboty na niedzielę we wschodniej części Bejrutu ponownie rozgorzała strzelanina, która trwała aż do świtu. Użyto artylerii, rakiet i moździerzy. Kilka budynków stanoło w płomieniach. Zabitych, bądź rannych zostało około 30 osób.

KAIR. Mimo kłopotów reakcji wewnętrznej i zagranicznej, zmierzających do rozłamu Egiptu i zamknięcia rewolucji narodowo-demokratycznej, szerokie masy ludowe Egiptu obroniły swą zjedność, suwerenność i terytorialną integralność kraju — oświadczył przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej Egiptu, Mengistu Haile Mariam.

TOKIO. Działalność tysięcy ludzi zebrały się w niedzielę rano w „Parku Pokoju” w Hiroszimie, miejscu upamiętniającym tragedię mieszkańców tego miasta. Zgromadzeni wzięli udział w uroczystościach ku czci ofiar barbarzyńskiego aktu amerykańskich sił zbrojnych.

Wielka manifestacja na Placu Rewolucji w Hawanie

(Dokończenie ze str. 1)

Działalność międzynarodowego trybunału solidarności pn. „Młodzież oskarża imperializm”, zakończyła się przyjęciem rezolucji, potępiającej imperializm, zwłaszcza amerykański. Dokument ten został ogłoszony w sobotę, po trwających 6 dni sesjach.

Na bogaty materiał dowodowy złożony się liczne dokumenty, filmy, fotografie i przede wszystkim zeznania świadków z 5 kontynentów. Będąc swego rodzaju wyrokiem rezolucja, opiera się na zasadach prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych, które potępiają zjawiska, przedstawione na forum trybunału.

Zakończyły prace stałe centra dyskusyjno polityczne XI Festiwalu. Zostały ogłoszone — w formie komunikatów i dokumentów — wnioski wynikłe z kilkudniowej debaty. Jako przykład dokumentu przyjmowanego na tym forum może służyć deklaracja jednego z centrów, w której podkreśla się konieczność nasilenia walki młodzieży i studentów oraz ich organizacji na rzecz sprawiedliwego wykorzystania osiągnięć ludzkości dla pokoju, odprężenia i współpracy, respektowania praw i swobód demokratycznych, dostępu do kultury, oświaty, opieki zdrowotnej i społecznej.

Podobnymi wnioskami zakończyło działalność — bardzo żywiołowe — międzynarodowe centrum studenckie, w którego pracach aktywny udział wzięli delegaci Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

Praktyczny udział w XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów dla polskiej delegacji zakończył się rankiem 6 bm. w miasteczku festiwalowym podczas uroczystego apelu. Wszystkim delegatami którzy bardzo aktywnie uczestniczyli w realizacji programu festiwalu, członkami ekipy artystycznej, założce „Zawiszy Czarnego”, grupie turystycznej przybyłej na festiwal, serdecznie podziękował Krzysztof Trębaczkiwicz. Wyraził on przekonanie, że po powrocie do Polski nasi delegaci przekażą swoim koleżankom i kolegom wrażenia i wnioski wyniesione z festiwalu.

Uczestnicy festiwalu wezwali w apelu młodzież świata do umocnienia działań na rzecz pokoju światowego, odprężenia, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej, powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zaprzestania wyścigu zbrojeń i agresji imperialistycznej.

Apel do młodzieży i studentów całego świata

Na wstępie apelu podkreśla sukces zakończony festiwalu, stwierdzając, że stanowi on spotkanie o przełomowym znaczeniu dla ruchu studenckiego i młodzieżowego.

Dalej stwierdza m. in., że ludzkość przeżywa chwile o przełomowym znaczeniu. W sytuacji międzynarodowej wystąpiły głębokie zmiany: przejście do międzynarodowego odprężenia, coraz szersze utwierdzenie się zasad pokojowego współistnienia, zanowienia suwerenności narodowej i pełnej równości niezależnych państw w stosunkach międzynarodowych.

Jednakże imperializm wymaga międzynarodowego napiecia, stara się powstrzymać stałe posuwanie się naprzód narodów drogą niezależności, wolności, demokracji, pokoju i rozwoju społecznego oraz jest nadal głównym wrogiem, którego należy zwalczać i zwyciężać.

Zniwa w pełni

(Dokończenie ze str. 1)

W Gorzynie, podobnie jak w innych POM, ekipy pogotowia technicznego (tzw. czołwki) dzysurują od 21. VII. br. Do dnia dzisiejszego (tj. 5 bm.) zanotowano 27 awarii „Bizonów” (psują się głównie ślimaki do wyrzucania zboża i sprząta) i 13 wiązań w ich usuwaniu biorą udział 4 czołwki i 13 mechaników pracujących w warsztatach. Wszystkie awarie usuwane są na bieżąco. Wpływ na to ma m. in. wyposażenie samochodów czołwów w radiotelefony. Dobra łączność z bazą eliminuje zbędne przejazdy. Po usunięciu jednej awarii ekipy kierowane są natychmiast do następnej, bez potrzeby wracania do bazy po kolejne zlecenie.

Zastępca dyr. ds. technicznych gorzyńskiego POM, Zenon Stepnik, wyróżnia szczególnie 2 mechaników: Jana Szymańskiego i Bronisława Mitę, którzy usunęli większość awarii (pierwszy — 25, drugi — 20).

POM w Zapolu, gm. Reznio, koordynuje prace innych POM województwa sieradzkiego, oprócz prowadzenia normalnej działalności na własnym terenie. W dniu naszej wizyty zanotowano (do godz. 10) 3 awarie „Bizonów” z SKR Wróblew i 1 awarię prasy zbierającej (SKR Kłobowo) i 1 awarię wiązki (SKR Lututów). Natychmiast po zgłoszeniu wysłano do tych miejsc czołwki. Jak nas poinformował dyr. naczelny POM w Zapolu — Józef Kazmierczak,

wszystkie naprawy wykonywane są na bieżąco. 7 czołwów, którymi dysponujemy, bez przerwy przebywają w terenie. O trudnej pracy mechaników niech świadczy fakt, że jedna z ekip remontowych zakończyła dziś pracę o drugiej nad ranem. Zanotowaliśmy w naszym rejonie 84 awarie „Bizonów” i 25 awarii wiązki. W ich usuwaniu szczególnie wyróżnili się następujący mechanicy: Józef Łuczywek (34 naprawy), Zygmunt Rożański (21) i Jerzy Sędziński (14).

Udaliśmy się, w ślad za jedną z czołwów, do SKR Wróblew. Andrzej Owczarek i Marian Szymczak kończyli właśnie przy pomocy kombajnisty Stanisława Nziaka usuwanie awarii przekładni napędowej bębna i odrzutnika słomy. Awaria, należąca do poważniejszych, została usunięta bardzo szybko — w przeciągu 4 godzin, wliczając w to dowóz części z „Agromy”.

Wzorowych mechaników, którzy bardzo często pracują dłużej niż wynosi ich czas pracy (godz. 7—20), nie brakuje również w innych POM województwa sieradzkiego. Należą do nich: Bogumił Kujawski (20 napraw), Krzysztof Pietrzyk (18) z POM w Poddeblichach oraz Jerzy Małyszka (13) i Bogdan Kleber (15) z POM w Opojowicach.

Nie sposób również pominąć tych ludzi, którzy — choć pracują w mieście — wnoszą wkład do sprawnego przebiegu zniw. W Łodzi przy ul. Północnej 27 mieści się główna dyspozytornia Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi. Tu spływają informacje o awariach w terenie i zapadają decyzje w sprawie przydziału części niezbędnych do większych napraw. Przez dwie godziny towarzyszyłem dyszurującemu dyspozytorowi, Adamowi Gorajewskiemu, w jego pracy (pracował on od 7 do 20) i zauważyłem, że nie należy ona do łatwych, choć zainteresowany twierdził, że trafilam na spokojny okres. Był taki moment, że dyspozytor prowadził jednocześnie dwie rozmowy: za pomocą radiotelefonu i przez telefon, a w tym czasie dzwonił jeszcze jeden telefon. Dobrze, że dalekopis milczał. Nawet w takich warunkach należy podejmować decyzje bardzo szybko i trafnie.

Powodzenie tegorocznej akcji zniwowej w dużej mierze zależy od maszyn, których coraz więcej, ale najwięcej od ludzi, ich ofiarności i dobrej organizacji pracy. (jm)

Trzęsienie ziemi we Włoszech

W sobotę wieczorem w środkowych Włoszech zanotowano silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się w pobliżu miasta Terni, położonego w odległości 90 km na północ od Rzymu. Siła wstrząsów wynosiła 7 stopni w 12-stopniowej skali.

Tysiące ludzi opuściło mieszkania. Wiele domów zostało uszkodzonych. Wstrząsy tektoniczne dały się odczuć również w stolicy kraju. Chwilowo brak szczegółowych informacji o rozmiarach strat i ewentualnych ofiarach.



Kanikuła wpływa również na sytuację na targowisku samochodowym. Frekwencja dość wysoka ale transakcji mało. Szybkie wakacje zapewne przyniesie większa podaż samochodów co powinno wpłynąć na wielu właścicieli, którzy sztywno trzymali się ówczesnych pulasów cen wywoławczych. Wyjde im też, że jest teraz najlepsza pora, aby organizatorzy targowiska spełnili wreszcie postulaty dotyczące m. in. naprawienia nawierzchni ul. Traktorowej, za skrzyżowaniem z ul. Teresy, gdzie również gromadzą się polozdy wystawiane na sprzedaż. Tym bardziej że nie nie wzrosły, aby rychło zrehabilitowano projekt urządzenia bazaru samochodowego z przewidzianego zdarzenia, w innym miejscu, odpowiedniejszym niż rejon skrzyżowania ulic Teresy i Traktorowej.

A oto notowania według cen wywoławczych w tys. zł.:

„PF 125p” — 1500; 1978: 220 — 255, 1977: 205 — 230, 1976: 190 — 210, 1975: 170 — 185, 1974: 155 — 175, 1973: 140 — 158, 1972: 128 — 145, 1971: 120 — 130, 1970: 105 — 118.

„PF 125p” — 1300; 1977: 200 — 225, 1976: 180 — 190, 1975: 170 — 185, 1974: 150 — 165, 1973: 140 — 150, 1972: 120 — 135, 1971: 110 — 122, 1970: 100 — 112, 1969: 90 — 102, 1968: (650): 130, 1977: 115 — 125.

„Warszawa”: 1973: 90 — 110, 1972: 80 — 95, 1971: 75 — 85, 1970: 70 — 80, 1969: 68 — 75, 1968: 58 — 67.

„Srebrna”: 1978: 120 — 130, 1977: 110 — 122, 1976: 100 — 115, 1975: 90 — 98, 1974: 78 — 90, 1973: 75 — 81, 1972: 70 — 78, 1971: 60 — 72, 1970: 58 — 67.

„Skoda”: 1977: 170 — 185, 1976: 162 — 175, 1975: 160 — 168, 1974: 148 — 37, 1973: 140 — 147, 1972: 125 — 135, 1971: 120 — 130, 1970: 108 — 120.

„Wartburg”: 1978: 280, 1977: 240 — 265, 1976: 225 — 240, 1975: 200 — 220, 1974: 180 — 195, 1973: 170 — 185, 1972: 150 — 169, 1971: 138 — 145, 1970: 125 — 135.

„Trabant”: 1977: 125, 1976: 115 — 125, 1975: 100 — 110, 1974: 90 — 98, 1973: 85 — 92, 1972: 80 — 90, 1971: 72 — 80, 1970: 68 — 75.

„Moskwa”: 1973: 120 — 132, 1972: 110 — 125, 1971: 105 — 112, 1970: 88 — 95, 1969: 85 — 90.

„Zaporożec”: 1977: 140, 1976: 130 — 140, 1975: 115 — 125.

„Lada 1500”: 1978: 325.

(OBSERWATOR)

Mała Louise opuściła szpital

Pierwsza na świecie „dziecko z probówki”, mała Louise wraz z matką, 31-letnią Lesley Brown, opuściła w niedzielę szpital w Oldham koło Manchesteru. Rzecznik szpitala oświadczył, że matka i dziecko czują się dobrze.

Rewizja list akredytowanych dyplomatów we Francji

Prezydent Valery Giscard d'Estaing zwrócił się do ministrów spraw zagranicznych Francji, Louisa de Guiringaud, o szczegółowe zbadanie list akredytowanych dyplomatów oraz warunków przyznawania przywilejów i immunitetu dyplomatycznego w celu upewnienia się, że przywileje te rzeczywiście odpowiadają potrzebom pełniącym przez nich funkcje.

Louis de Guiringaud, który został przyjęty w piątek przez szefa państwa w Pałacu Elizejskim oświadczył po zakończonej audycji, że rząd francuski „nie pozwoli, aby Francja stała się miejscem rekrutacji porachunków”.

Kronika wypadków

Piątek

▲ Godz. 8.30. Na skrzyżowaniu ulicy Strykowskijskiej z Wojska Polskiego motocyklista Edward K. potrącił idącą po przejściu Wacławę S. lat 70, która z urazem twarzy przebywała w szpitalu.

▲ Godz. 11.40. Weronika K. lat 60 weszła raptownie na ulicę Rabskiego przy Kwiatowej i została potrącona przez „Fiata” Pięszka z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

▲ Godz. 13.35. Na ulicy Aleksandrowskiej 127 kierowca „Żuka” Wiesław O. zjechał drogę i spowodował zderzenie z motocyklistą — Józefem L., który doznał w wypadku złamań podudzia i ran twarzy. Poszkodowany przebywał w szpitalu.

Sobota

▲ Godz. 11.20. Na skrzyżowaniu ulic: Pabianicka — Rudzka, Henryka G. lat 80 przechodząc jezdnię przy czerwonym świetle wpadła na bok tramwaju 375 i doznała urazu głowy i klatki piersiowej. Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

▲ Godz. 11.30. Na ulicy Nowogrodzkiej 2 jadąca „maluchem” Zofia S. zjechała na lewo i uderzyła w drzewo, w wyniku czego 3,5-letni syn — Maciej doznał ogólnych potłuczeń i przewieziony został do szpitala.

▲ Godz. 19.35. Na ulicy Kopernika kierowca „Tarpana” Bolesław W. potrącił wsiadającą do tramwaju Tamię Ł., która doznała lekkich obrażeń. Po udzieleniu pomocy — zwolniona do domu.

▲ Godz. 19.55. Będący w stanie nietrzeźwym Józef Dz. na al. Włók-

Niedziela

▲ Godz. 13.25. W Ozorkowie przy ulicy Wysokiej 27 jadący rowerkiem Beata D. lat 7 przewróciła się i wpadła na bok „Warszawy”. Dziewczynka doznała złamania podudzia i przewieziona została do szpitala.

▲ Godz. 18.10. Kierowca „Wartburga”, Zdzisław R., podczas wyprzedzania na ulicy Aleksandrowskiej 20 wpadł w poślizg, przewrócił się na dach i zderzył z nadjeżdżającym „maluchem”. W wyniku wypadku 2 osoby doznały obrażeń i przebywały w szpitalu. Straty ponad 100 tys. zł. (ch)

W dniu 4 sierpnia 1978 roku, w wieku lat 70, zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

S. + P.

FELIKS FEDZIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 17 na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

W dniu 3 sierpnia 1978 roku w wieku 68 lat zmarł

FRANCISZEK JEDYNAK

były długoletni pracownik Ekspedycji Rejonowej Przesyłek Wagonowych Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej Oddział w Łodzi.

Wyrazy szacunku i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCYJA, SAMORZĄD, ROBOCZY I WSPÓŁPRACOWNICY I PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA SPEDYCJI KRAJOWEJ ODDZIAŁ W ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1978 roku o godz. 16, cmentarz na Radogoszczu.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1978 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy Mąż, Tatusz, Syn, Brat i Dziadziuś

S. + P.

NARCYZ KUBIACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym (część katolicka), o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku:

ZONA, DZIECI, MATKA, BRACIA Z RODZINA I WNUCZĘTA

Dnia 4 sierpnia 1978 roku zmarła w wieku lat 88, opatrzona św. sakramentami

S. + P.

LUCYNA SUMIEWSKA
Z DOMU ROMANOWSKA
I. VOTO LÖWENHOFFOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają:

CÓRKA Z MEZEM, BRAT, BRATANICA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Wyrazy głębokiego współczucia KOL.

ELŻBIECIE ZARAJCZYK

z powodu tragicznej śmierci

CÓRKI — BEATY

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z IV LO

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy odprawiali na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego Męża i Ojca

S. + P.

INŻ.

FELIKSA GOŁASZEWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składają

ZONA I CÓRKA

DR LUCYNIE NIEDZIELSKIEJ-FINKSTEIN

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa

GRONO PRZYJACIÓŁ I PRACOWNICY SZPITALA IM. M. PIROGOWA

Pannu doc. dr hab. n. med.

HENRYKOWI TCHÓRZEWSKIEMU

kierownikowi Instytutu Fizjologiczno-Biochemicznego Wojskowej Akademii Medycznej, wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

PRACOWNICY INSTYTUTU FIZJOLOGICZNO-BIOCHEMICZNEGO WAM

W pierwszą rocznicę śmierci

S. + P.

ADAMA BARTNIAKA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym św. Antoniego przy ul. Limanowskiego w dniu 8 sierpnia br. o godz. 7.30, o czym zawiadamia Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych

ZONA Z DZIEĆMI

Duchowieństwu, Towarzyszom spod znaku ETPK, Przyjaciołom, Znajomym, Lokatorom, bliższej i dalszej Rodzinie i tym wszystkim, którzy w tych najcięższych dla mnie chwilach okazali mi tyle serdeczności i wspierali swą nadzieją oraz wzięli liczny udział w pogrzebie mego Męża

WACŁAWA PRYTA

dziękuje

ZONA

W dniu 1 sierpnia 1978 roku zmarła nagle Koleżanka MGR

KAZIMIERA RZEPKA

długoletnia nauczycielka Szkoły Specjalnej, dyrektor szkół zawodowych specjalnych w Łodzi, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z SERCJA SZKOLNICTWA SPECJALNEGO ZNP W ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1978 r. zmarł

KOL.

JÓZEF ŁUKASZYŃSKI

KAPITAN REZERWY WP

aktywny działacz Związku Inwalidów Wojennych, Klubu Oficerów Rezerwy i ZBOWiD. Cześć Jego pamięci!

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

KOLEDZY Z KLUBU OFICERÓW REZERWY PRZY ZARZĄDZIE WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH PRL W ŁODZI

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1978 r. odszedł od nas najukochańszy Mąż, Tatusz, Dziadziuś i Pradziadziuś

S. + P.

WŁADYSŁAW WIŚNIEWSKI

przeżywszy lat 88

Pogrzeb odbył się dnia 4 sierpnia br. na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 18 w kościele OO Salezjanów przy ul. Wodnej.

RODZINA

R Y B A...

Czy tylko tradycyjne upodobania kulinarne są przyczyną, że ryby stanowią jeszcze nikłą część naszego pożywienia? Na pewno nie. Już dawno przekonaliśmy się do ryb. Od 1970 roku ich spożycie wzrosło o ponad 20 proc. Rzecz je dnak w tym, że asortyment oferowany przez centrale rybne nie bardzo nam odpowiada. Świeża ryba, zwłaszcza słodkowodna, zjawia się w sklepach rzadko. Królują morskazuk wes pół z makrelą i dorszem, czasem trafi się świeży leszcz. O węgorzu, linie czy pstrągu nie ma co marzyć.

NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

Opracowany w 1974 roku kompleksowy program gospodarki żywnościowej zapowiada podniesienie poziomu żywienia ludności, w czym niepoślednią rolę odgrywać maia właśnie ryby. Konieczne jest więc wykorzystanie wszystkich możliwości dla zintensyfikowania hodowli ryb słodkowodnych. Jest to szczególnie ważne w dobie coraz powszechniejszego rozszerzania granic wód terytorialnych, utrudniającego połów ryb morskich. Tymczasem wody słodkie jako źródło produkcji żywności nie są jeszcze w pełni doceniane i wykorzystane.

Ryby słodkowodne pochodzą w Polsce zasadniczo z dwóch źródeł: ze stawów i z jezior. Z rzek w stopniu minimalnym. Plany produkcyjne opierają się na tych dwóch źródłach.

Brak narybku wiąże się ściśle z brakiem pasz, zwłaszcza wysokowartościowych, a takich potrzebują hodowane w stawach ryby. Na przykład pstrąg, jedna z najszlachetniejszych i najcenniejszych ryb słodkowodnych, wymaga karmienia paszą o dużej zawartości białka — dochodzącej nawet do 50 proc. Gospodarka rybna od dawna upomina się o wytwórnię pasz, gdyż większość komponentów musi sprowadzać z zagranicy. Skoro budowa jej wciąż się odwleka, może tymczasem zakłady produkujące pasze dla bydląt, trzody chlewnej czy drobiu podjęłyby się produkcji także karmy dla ryb? Jeden Zakład Hodowli Pstrąga w Myliwie nie jest w stanie dostarczyć wszystkim gospodarstwom produkowanym przez siebie pasz... W większym niż dotychczas stopniu można by też wykorzystywać odpady rzeźni — do produkcji pasz dla ryb.

Następnym, niezbędnym przedsięwzięciem są inwestycje w gospodarstwach rybnych, dotychczas w dużej części zaniedbanych. Zwiększone nakłady na renowację i doprowadzenie do sprawności posiadanych stawów, a także na rozbudowę ośrodków zarybieniowych pozwoliłyby maksymalnie wykorzystać istniejące rezerwy. W bieżącej pięcioletniej perspektywie zamierza się odbudować sześć tysięcy stawów oraz złożyć ponad osiem tysięcy nowych. Są to inwestycje znaczące, zważywszy, że w tej chwili stawy wykorzystywane są w około 70 proc.

Modernizacji i ochrony wymaga również hodowla w jeziorach, rzekach i zbiornikach przyzaporowych. Wzrastające zanieczyszczenie jezior i rzek znacznie obniża możliwości rozwoju ryb. I tak, obok jezior dających do 50 kg ryb z hektara, mamy i takie, które dają od zera do kilku zaledwie kilogramów. Tych zatrutych bądź systematycznie podtruwanych jezior i rzek jest ponad 100 tysięcy hektarów. W związku z podjętym planem zagospodarowania Wisły istnieje szansa, że w jej dorzeczu będzie można stworzyć warunki dla rozwoju gospodarki rybnej. W wielu przeciwie krajach ryby rzeczne stanowią poważną pozycję rybołówstwa. Zachęcić zaś powinien nas przykład Tamizy, którą udało się zarybić w ciągu jednego roku.

W większym niż dotychczas stopniu planuje się wykorzystanie zbiorników przy zaporach wodnych, zwłaszcza zasilanych ciepłą wodą, a więc stwarzających doskonałe warunki do intensywnej hodowli. Taki zakład rozbudowuje się obecnie w Gosławicach, podobny zaczęto budować w Rybniku.

Obok zwiększonej produkcji, zainteresowani jesteśmy również rozszerzeniem asortymentu zarówno w hodowli, jak i w przetwórstwie rybnym. Z jezior odławiamy ponad sześćdziesiąt gatunków ryb, m.in. leszcza, sandacza, szczupaki, węgorze, amury. Przy rocznej produkcji, nie przekraczającej 9 tysięcy ton, różnorodność ta jest praktycznie niezauważalna. W stawach zaś hoduje się przede wszystkim karpie. Gospodarka rybna nastawiona jest więc na zwiększanie podaży ryb lososiowatych i węgorzy, czyli ryb najsmaczniejszych i najbardziej poszukiwanych. Czas już przeczekać, by daniem rybnym przestało nam się kojarzyć z prasowanym filetem z morskazuka czy puszką śledzi w oleju.

t. b.

Trzeci kwartał traktowany jest w gospodarce jako specyficzny próg. Jego przejście oznacza pokonanie trudnego etapu, który w dużej mierze przesądza o warunkach pracy w ostatnich miesiącach roku. Ten właśnie niełatwy okres poprzedziły lipcowe konferencje samorządów robotniczych. Jak zwykle, na kilka dni przed tymi spotkaniami przedstawiciele załogi otrzymali od dyrekcji zakładu obszernie informację ilustrującą wyniki poczyną całego kolektywu zakładowego.

W różny sposób odczytują oni przedłożone przez administrację informacje — zależnie od wiedzy i orientacji w sprawach zakładu. Ale o to właśnie chodzi. O zdziwienie poglądów i propozycji, formułowanych często jeszcze zza biurka, ze spojrzeniem i opinią ludzi, którzy z realizacją tego planu mają do czynienia bezpośrednio w produkcji, przy maszynach.

Partner

Osiągany coraz wyższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego stwarza wciąż większe możliwości udziału ludzi pracy w zarządzaniu gospodarką. To z kolei sprzyja wzrostowi inicjatywy i aktywności społecznej, wpływającej w sposób bezpośredni na poziom rozwoju gospodarczego i społecznego. Powstaje więc w praktyce dialektyczny związek między poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a rozwojem demokracji socjalistycznej, w której jedną z podstawowych form jest przeciw samorząd robotniczy. „Im bardziej złożone są zadania, które podejmujemy, im więcej wymagają samodzielności oraz inicjatywy mas — stwierdza się w uchwale VII Zjazdu PZPR — tym konsekwentniej powinniśmy umacniać i realizować w praktyce socjalistyczną demokrację”.

Doniosłą rolę samorządu

podkreślił Edward Gierek na lipcowym ogólnokrajowym spotkaniu przedstawicieli KSR. Powiedział on m. in.: „Samorzady stanowią najbardziej skuteczną płaszczyznę kojarzenia interesów socjalistycznego państwa z interesami i dążeniami zespołów pracowniczych, spraw i zadań ogólnonarodowych z inicjatywami lokalnymi”.

Te ustalenia nadają ponad 20-letniej działalności samorządów robotniczych w zakładach pracy nowy kierunek. We wszystkich formach działalności samorządów mają zostać ukształtowane nowe zasady modelowe i strukturalne. O tym, jakie one będą, w jaki sposób najlepiej ich funkcje będą mogły być wykorzystane w zarządzaniu, mają zdecydować najlepsze doświadczenia. Te właśnie doświadczenia, w formie zasad opracowanych przez władze związkowe, zostaną z kolei szeroko upowszechnione.

Przed samorządami robotniczymi są ogromne szanse. Choćby i dlatego, że KSR będą teraz działać we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach — także tam, gdzie ta forma samorządności nie była stosowana. Również dlatego, że samorzady zakładowe zyskują silne ramie w postaci KSR działających przy zjednoczeniach i WOG. Tym samym kontroli społecznej, spojrzeniu od dołu, poddane zostaną także wyższe szczeble administracji branżowej.

Lipcowe KSR pomyślane były jako wprowadzenie w życie tych zmodyfikowanych zasad funkcjonowania samorządów robotniczych. Były ważnym sprawdzianem adaptacji w warunkach fabrycznych doniosłych dla praktyki gospodarczej i demokracji socjalistycznej zaleceń kierownictwa państwa.

Jeszcze za wcześnie na wyciągnięcie generalnych wniosków, jednak suma pierwszych obserwacji przynosi wiele materiału do przemyśleń, zarówno dla dyrekcji przedsiębiorstw, jak i dla samego samorządu.

Czy obie strony zrobiły wszystko, co należało, dla ustalenia wzajemnej współpracy na właści-

wej platformie? Różnie to wyglądało w poszczególnych zakładach. Przedmiotem dialogu między administracją i samorządem był, jak zawsze, stopień zaangażowania założonych na ten rok zadań i atmosfera, która temu skomplikowanemu procesowi towarzyszy. Dopóki była mowa o wskaźnikach i relacjach ekonomicznych, obraz i półrocza i prognozy na cały rok na ogół wyglądały pomyślnie. Głębsze wchodzenie w szczegóły dotyczące jakości produkcji, ilości reklamacji, stopnia podziału masy towarowej na rynek i eksport, asortymentu — ujawniały sporo słabości, których eliminacja leży w interesie obu partnerów dialogu, tj. dyrekcji i załogi. Plan roczny jest przecież niczym innym, jak formą umowy między kierownictwem i załogą. Dotrzymanie tej umowy, to najlepszy, najprostsz przepis na efektywność.

Gdy porównać, która ze stron więcej włożyła dobrej woli w codziennym dotrzymywaniu zobowiązań wynikających z tej umowy na pracę o najwyższej jakości, to po przebiegu ostatnich KSR okaże

DEMOKRACJA Robotnicza

się, jak przydatny i potrzebny administracji jest głos szerszego kolektywu pracowniczego. Dotyczy to zarówno administracji zakładowej, jak i branż.

W większości zakładów, mimo poprawy wielu wskaźników, część produkcji i półrocza nie została wykonana. Najczęstszą przyczyną było niezapewnienie koniecznych materiałów i środków technicznych. Przy obecnych trudnościach zaopatrzeniowych nie są to stwierdzenia zaskakujące, lecz jakże słusznie samorząd wielokrotnie zadawał pytanie: czy istotnie zrobiono wszystko, aby nie doszło do tych braków?

To samo dotyczy ważnej sprawy — zmiany asortymentów i terminów realizacji nowo przydzielanych robót. Ludzie przy warsztatach chcą pracować dobrze i wydajnie. Z kolei planiści muszą przewidzieć, że każde przedstawienie produkcji w stosunku do poprzednich ustaleń wymaga okresu adaptacji, dojdą do poprzednich wydatków. Wymaga też kompletnych dostaw, zmienionych wraz z produkcją dodatków. Jest wielka różnica między taśmową produkcją garniturów męskich i odzieży dziecięcej. I to powinni w porę przewidzieć specjaliści ma-

nowrujący planem i skonsultować z samorządem.

Chodzi o to, by nie narzucać

mechanicznie przedsiębiorstwu zadań i wskaźników, lecz zastanowić się po partnersku, jakimi sposobami bez zakłóceń przystosować zakład i załogę do zmieniających się teraz szybciej niż kiedykolwiek warunków. Truczeniem wszystkiego nie nie mówiącym terminem trudności obiektywnych nikt chyba nie zadawała. Potrzebna jest więc zasadnicza zmiana w sposobie myślenia i działania zjednoczeń i resortów. Potrzebne jest nie mechaniczne, odgórne dzielenie zadań i środków, lecz maksymalne uwzględnienie rzeczywistych możliwości przedsiębiorstw. W tej dziedzinie jest szczególnie dużo do zrobienia.

Lipcowe KSR odegrały — jako konfrontacja opinii ludzi pracujących na różnych odcinkach dla jednego celu — ważną rolę. Okazały się kolejnym, ważnym etapem

edukacji ekonomicznej załóg. Niekoniecznie wtedy, gdy mówiono o relacjach cenowych czy analizie wartości, lecz także wtedy, gdy wskazywano szkodliwe zjawiska szczegółowo (nadużywanie zwolnień lekarskich, zbyt mała więź między mistrzami produkcji i służbami technicznymi, eksploatacja nowoczesnych maszyn bez świeżych olejów z braku terminowych dostaw środków konserwujących, małe zainteresowanie młodzieży racjonalizacją, brak sankcji przy samowolnych zmianach pracy, kaperownictwo personelu itd.).

KSR mogłyby odegrać jeszcze większą rolę, gdyby nad niejedynym samorządem nie ciążyła zbyt duża przewaga autorytetu dyrekcji. Nie wszystkie samorzady uwiaryliły jeszcze w to, że przy zasadzie jednoosobowego kierownictwa dyrektora, są niezbędne dla zabezpieczenia efektywności działań partnerem. Skutek był taki, że wiele KSR miało uroczysty charakter, a głosy w dyskusji były wygłoszone, unikały tonu krytycznego. W szkole samorządowej na pewno nie o to chodzi. W szkole tej świadomość współodpowiedzialności będzie się stale wzbogacała wraz z codzienną praktyką.

MARYNA KRAJ

1200 ton złota zużywa przemysł

TYSIĄC DWIEŚCIE TON ZŁOTA zużywa się rocznie na całym świecie do celów przemysłowych — w fabrykach maszyn i urządzeń (np. lotniczych), wytwórniach por-

celony i innych, jak też w warsztatach jubilerskich. Wśród krajów kapitalistycznych największym „konsumentem” złota przemysłowego są Włochy — na kraj ten przypada aż 54 proc. całości tego szlachetnego krzemcu zużywanego do celów przemysłowych poza obszarem RWPG. Wyroby ze złota są ważną gałęzią włoskiego eksportu — w 1977 roku Włosi sprzedali na rynkach światowych 163 tony wyrobów ze złota, uzyskując równowartość około 90 milionów dolarów. Najwięksi odbiorcy tych wyrobów: USA, Arabia Saudyjska, RFN, Libia i Szwajcaria.

Czy lotniczy szczyt?

W ŚWIATOWEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ codzienny (i nocny) ruch osiąga, zdawałoby się, szczytowy poziom możliwości. Według obliczeń ekspertów, na całym świecie co 2 sekundy startują przeciętnie trzy samoloty komunikacyjne. W powietrzu jednorazowo przebywa 5 tysięcy samolotów należących do ponad 100 przedsiębiorstw zarejestrowanych w IATA (Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego). Liczba portów lotniczych oblicza się na 28 tysięcy. Organizacja one w ciągu roku około 53 milionów lotów pasażerskich i towarowych.

Zycie dla 6 miliardów

Od wielu lat przez świat przechodzą fale dyskusji i rozrządów nad przyczynami i skutkami gwałtownego wzrostu ludności. W centrum rozważań znajduje się sprawa tzw. eksplozji demograficznej w krajach mniej rozwiniętych. Ważnym głosem w tej dyskusji stanie się zapewne nowa książka znanego polskiego demografa, prof. Edwarda Rosseta.

„W ciągu minionego ćwierćwiecza (1950—1975) ludność globu ziemskiego wzrosła o orzybliżeniu o półtora miliarda osób — pisze prof. Rosset. Demografowie ONZ przewidują, że w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku (1975—2000) ludność świata wzrośnie o dalsze 2 miliardy. Oznacza to przrnost ludności rzedu 3,5 miliarda w ciągu 50 lat podczas gdy w nieskończenie długim okresie czasu od pojawienia się człowieka na ziemi do połowy XX w. ludzkość doszła do niespełna 2,5 miliarda osób. Demografowie, ekonomiści, politycy zadają sobie pytanie: czy ludzkość podała zadaniom narzuconym przez tak

wielki, eksplozywny — jak przyjęto go nazywać — wzrost ludności?” Znaczenie problemu wypukła obliczenia autora książki: co minutę świat powiększa się o 150 osób, co godzinę o 9 tys., każdego dnia o 216 tys., każdego roku o 78,4 mln. Z tego na regiony mniej rozwinięte przypada 61,8 mln.

Na ten eksplozywny przyrost naturalny w Trzecim Świecie w sposób zasadniczy wpłynął spadek umieralności, któremu nie towarzyszyło ograniczenie bardzo wysokiej liczby urodzeń. Stan ten wywołuje liczne reperkusje i niepokoje. Pośród wielu ujemnych konsekwencji eksplozji demograficznej uwagę badaczy przyciągają kwestie ekonomiczne, np. groźba wzrostu liczby osób dotkniętych głodem czy niedożywieniem, niebezpieczeństwo dalszego wzrostu bezrobocia, trudności w rozwoju krajów Trzeciego Świata.

Z pewnością racje mają ci, którzy w wysokim przyroście naturalnym upatrują przyczyn trudności ekonomicznych

państw Trzeciego Świata. Nie jest ona jednak ani jedynym, ani podstawowym źródłem trudności. Prof. Rosset przypomina dramatyczną przeszłość byłych krajów kolonialnych i relikty, jakie po niej pozostały, m.in. przestarzała struktura społeczno-ekonomiczna, i podkreśla, że sam fakt wygaśnięcia eksplozji demograficznej nie będzie jeszcze oznaczał końca gospodarczych trosk Trzeciego Świata. Niemniej, jej osłabienie umożliwiłoby tym krajom przyspieszenie marszu ku dobrobytowi i nowoczesności.

Czy są na to realne nadzieje? Odpowiedź nie jest łatwa. Według tzw. średniego wariantu prognozy demograficznej ONZ z 1975 r. świat w r. 2000 będzie liczył 6 253 mln ludności, z tego liczba ludności regionów bardziej rozwiniętych wyniesie 1 360 mln, a regionów mniej rozwiniętych 4 892 mln.

Wpływ wzrostu liczby ludności na kształtowanie się dalszych losów świata jest oceniany bardzo różnie, optymistycz-

nie lub pesymistycznie. Np. autorzy słynnego Raportu Klubu Rzymskiego widzą przyszłość świata w czarnych barwach twierdząc, że wyczerpanie zasobów surowcowych doprowadzi do załamania gospodarki świata, a braki żywnościowe i ustanie opieki lekarskiej spowodują wzrost stopy umieralności.

Prof. Rosset podkreśla, że o pomyślność świata trzeba walczyć. Po pierwsze, przeciwko wszystkiemu, co zagraża pokojowi, i po drugie, o postęp we wszystkich dziedzinach życia. „Jedynym niezawodnym drogowskazem w tej walce mogą i powinny być humanitarne idee socjalizmu”. Zaś w walce z eksplozją demograficzną podstawowe znaczenie ma przebudowa gospodarcza i społeczna Trzeciego Świata. Towarzyszyć jej jednak musi polityka planowania rodziny zmierzająca do ograniczenia urodzeń i przywrócenia, a następnie stabilizacji równowagi demograficznej, tj. równowagi urodzeń w stosunku do zgonów.

W e współczesnym świecie spostrzega się coraz częściej schorzenia wywołane nadwrażliwością organizmu na różne substancje otaczającego nas środowiska. Choroby alergiczne — bo o nie chodzi — są obecnie zgodnie uważane za poważny problem współczesny, tak z powodu częstoty występowania, jak i z uwagi na duże koszty ponoszone przez społeczeństwo z tytułu leczenia, absencji chorobowej oraz wczesnego inwalidztwa osób dotkniętych alergią. Np. spowodowana nią astma oskrzelowa i alergiczne zapalenie oskrzeli prowadzi często do rozległego płuc i chorób serca, natomiast uczulenie skóry na substancje chemiczne uniemożliwia pracę w pewnych zawodach.

Pylek kwiatów, dziedziczność, cywilizacja...

Oprócz astmy oskrzelowej i alergicznego zapalenia oskrzeli do najczęstszych schorzeń należy wielonarządowa choroba zwana pyłkowicą, wywołana przez pyłek roślin, a także różne zespoły chorobowe spowodowane uczuleniem na pokarmy, leki i liczne związki chemiczne.

Specjaliści twierdzą, że tak duża częstość zaburzeń alergicznych jest w pewnym stopniu następstwem dziedziczenia skłonności do pewnych typów alergii u coraz większej liczby osób, w pewnej mierze zaś — konsekwencją postępów cywilizacji technicznej, w wyniku których ustroj człowieka styka się w domu i w pracy z coraz większą masą substancji działających uczulająco. Można również powiedzieć, że zanieczyszczenie atmosfery wielkimi masami przemysłowych wpływa silnie drażniąco na drogi oddechowe człowieka i ułatwia powstawanie

reakcji alergicznych w tzw. drzewie oskrzelowym. Wiele wskazuje na to, że do rozlicznych przyczyn wywołujących szkodliwe reakcje uczuleniowe w organizmie człowieka zaliczyć trzeba także tytoń. Od dawna już zresztą udowodniono, iż tytoń działa szkodliwie na organizm palacza; nałóg palenia tytoniu jest częstą przyczyną przewlekłych zapaleń oskrzeli i rozległego płuc, raka płuc, zaburzeń żołądkowych i choroby wieńcowej serca.

Alergia

W przypadku tej ostatniej udowodniono statystycznie, że jest ona 2-krotnie częściej u palaczy, niż u osób niepalących, a także, iż śmiertelność z powodu zawału serca jest znacznie częściej u osób palących tytoń. Warto w tym miejscu dodać, że nie jest to chyba sprawą przypadku, iż epidemiczny wzrost chorób wieńcowych i zawałów serca nastąpił w Europie począwszy od lat trzydziestych

naszego stulecia, kiedy to upowszechniło się w szerokie kręgi społecznych palenie tytoniu w postaci papierosa...

Dowody z kliniki w Bydgoszczy

Jakikolwiek sporo mechanizmów szkodliwego działania tytoniu na organizm zostało już dobrze

- Konsekwencja postępów cywilizacji
- Nikotynizm — epidemia współczesności

pozonych i szczegółowo opisanych, to jednak w medycynie nie brano dotąd w ogóle pod uwagę możliwości alergicznego działania nikotyny lub innych czynników tytoniowych na naczynia wieńcowe. Tymczasem potwierdzają to oryginalne badania prowadzone w bydgoskiej, filialnej klinice chorób wewnętrznych i alergicznych Akademii Medycznej w Gdańsku. Oto co mówi na ten temat

kierownik kliniki — prof. dr hab. Bogdan Romański.

— Badania prowadzone przez nas wykazały — podkreśla profesor — że tytoń wywołuje w organizmie niektórych palaczy reakcje uczuleniowe, wyrażającą się wytworzeniem w ich ustroju swoistych przeciwciał, skierowanych przeciwko substancjom znajdującym się w liściach tytoniu.

— Stwierdziliśmy, że tego typu przeciwciała są 3-krotnie częściej w surowicy krwi palaczy cierpiących na chorobę wieńcową. Z uwagi na to, że u tych ostatnich dało się wielokrotnie zaobserwować (badaniom poddano setki osób) równoczesne występowanie silnie dodatnich odczynów skóry na wstrzykiwane wyciągi tytoniu, świadczących o istniejącej alergii na te wyciągi — jest wysoce prawdopodobne, iż w organizmie niektórych palaczy wytworza się stan nadwrażliwości na tytoń. Ponieważ wiadomo, że w przebiegu niektórych reakcji alergicznych dochodzi do uszkodzenia naczyń krwionośnych, tytoń więc może powodować uszkodzenia naczyń wieńcowych na drodze mechanizmu alergicznego. Ta hipoteza mogła by wyjaśniać, dlaczego choroba wieńcowa serca jest zdecydowanie częściej spotykaną u palaczy... Nad ostatecznym potwierdzeniem hipotezy — przedstawionej przez jej twórcę na zjazdach naukowych w Bukareszcie i Budapeszcie — pracuje się w klinice w Bydgoszczy bardzo intensywnie.

— Na koniec uwaga: skoro już wiadomo, że tytoń działa szkodliwie na serce, to powinny zaprzestać jego palenia przynajmniej te osoby, u których wystąpiły jakikolwiek objawy choroby serca.

— Jednocześnie można mieć nadzieję, że lepsze poznanie mechanizmów choroby wieńcowej serca, w tym roli tytoniu (uczuleniowej?), umożliwi w przyszłości skuteczniejsze leczenie tej choroby.

KAZIMIERZ HOFFMAN

Jak konserwować dzieła sztuki?

Istotne problemy konserwacji współczesnych dzieł sztuki — w trosce, aby ocalić je dla przyszłych pokoleń — rozwiązuje Katedra Technologii i Techniki Konserwatorskich Dzieł Sztuki Akade-

mii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie. Zupełnie nowe potrzeby zrodziło sięgnięcie przez artystów nie tylko do nowych materiałów i tworzyw, ale wykorzystywanie przez nich ulegających szybkiemu rozkładowi produktów organicznych: kaszy, ryżu, chleba... Śledzi wędzonych. Mniej komplikacji przysparzały kamień, drewno, brąz, deska, czy płótno pokrywane farbami — klasyczne atrybuty twórców.

W krakowskiej akademii powstają już m. in. pierwsze prace dyplomowe z zakresu konserwacji dzieł sztuki współczesnej. Prace te wykonane przez specjalistów stanowią cenny materiał naukowy i źródło wiedzy o zabezpieczeniu dzieł sztuki współczesnej. Jest to kopalnia wiedzy o tysiącach najrozmaitszych, nierzadko mało zbadanych materiałach, z których tworzone są współczesne dzieła sztuki. Technologia i techniki ich konserwacji zajmują obecnie uwagę wybitnych specjalistów w całym świecie, szukających sposobów zachowania ciągłości historii sztuki oraz dokumentowania jej rozwoju.

Utrwalanie i zachowanie obiektów narażonych na łatwe zniszczenie stanowi jeden z trudniejszych problemów konserwatorskich. Fachowcy muszą uwzględnić zamysły twórcy artystów, ich skłonności do eksperymentowania, poszukiwania nowych dróg rozwiązywania kompozycji m. in. przy użyciu ma-

teriałów, które łatwo ulegają rozkładowi. Siedzą wędzony przyklejony na płótno może być np. zalany żywicą epoksydową lub zastąpiony... fotografią opatrzoną opisem historyka sztuki. Krakowski Wydział Konserwacji ASP zgromadził wiele cennych doświadczeń, którymi interesują się również zagraniczne ośrodki konserwatorskie, zajmujące się zabezpieczeniem współczesnych dzieł sztuki.

Wspólne eksperymenty

Obszar wodny o powierzchni powyżej 150 tys. km kw. na Oceanie Spokojnym stał się miejscem eksperymentów leningradzkich geofizyków. Zakończono tu serię lotów na pokładzie samolotu — latającego laboratorium, wyposażonego w system zdalnej kontroli temperatury, siły wiatru, wysokość fal i inne charakterystyczne dla środowiska wodnego cechy. W badaniach tych wykorzystano aparaty znajdujące się na pokładzie sztucznego satelity Ziemi z serii „Meteor”. Prace te stanowią drugi etap rozpoczętego w ubiegłym roku radziecko-amerykańskiego programu naukowego.

Toruń — miasto astronomów

500 lat po Koperniku Toruń — miasto, w którym urodził się genialny polski astronom — stał się znany naukowym ośrodkiem badań kosmicznych. W piwnicach pod Toruniem powstało nowoczesne obserwatorium astronomiczne, jako fragment rozbudowywanego Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Tu właśnie w ostatnich tygodniach 1977 r. oddano do użytku najnowocześniejszy i największy w Polsce 15-metrowy radioteleskop.

W 1973 r. powędrował na orbitę okołozemską przy pomocy radzieckiej rakiety nośnej sztuczny satelita z serii „Interkosmos” — „Kopernik 500”, nazwany tak z okazji 500 rocznicy urodzin wielkiego astronoma. Właśnie w Toruniu



N/z: od lewej — dr B. Krygier, prof. dr St. Gorgalewski, mgr A. Kępa, dr A. Kuś i Fr. Lewandowski w pokoju aparatury kontrolnej, sterującej i odbiorczej radioteleskopu.

skonstruowano część aparatury badawczej dla tego satelity. Obecnie w toruńskiej pracowni astrofizyki Centrum Astronomicznego PAN trwa opracowywanie wyników obserwacji, dokonanych z pomocą „Kopernika 500”. Dotychczasowe rezultaty zaowocowały już siedmioma publikacjami naukowymi. Najistotniejsze z osiągnięć — to wykrycie polaryzacji wzbuchowego promieniowania radiowego Słońca na falach o długości od 150 do 70 m — tj. na długościach, na których dotychczas nikt jej nie mierzył

Sukcesem toruńskich badaczy było również wykrycie naturalnego pobudzenia (tzw. fal Bernsteinów) w jonosferze ziemskiej, charakterystycznych dla nagranych i namagnesowanej plazmy.

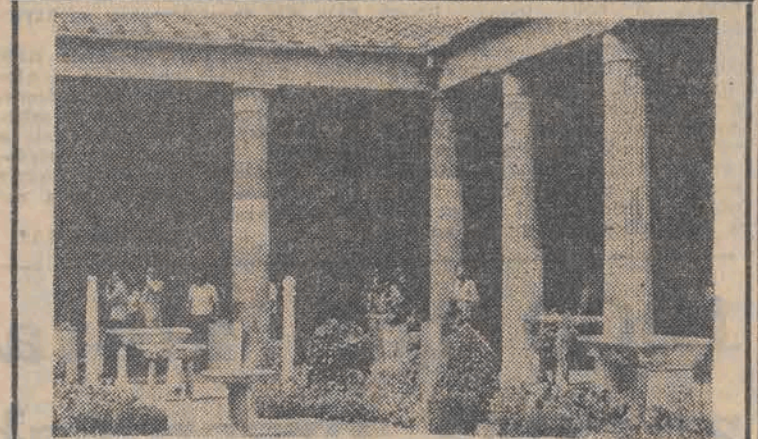
Opracowywanie materiału badawczego przebiegało sprawnie m. in. dzięki dobremu współdziałaniu z Instytutem Radiotechniki i Elektroniki Akademii Nauk ZSRR. Obecnie toruńscy astrofizycy przygotowują kolejne eksperymenty.

Opracowanie: CAF

Zboża plonują... zimą

W doświadczalnym zakładzie strzeleckiego Instytutu Hodowli Roślin w woj. płockim niemal w środku zimy oświeca wczesną odmianą „Rhea” rozpoczął wytworzenie... ziaren. Jest to wynik stworzonych roślinom w klimatyzowanych pomieszczeniach warunków, pozwalających na uzyskiwanie dwóch plonów w ciągu roku, a tym samym — przyspieszenie pracy nad otrzymywaniem nasion potrzebnych do wosien- siewów na żalach.

W przyspieszonym cyklu hoduje się tu ok. 400 rodów i odmian jęczmienia i owsa. Celem jest uzyskanie nowych, wysokoplennych zbóż krajowych. Przez krzyżowanie uzyskano m. in. owies jary o ziarnie żółtym i białym, oznaczone roboczo symbolami „St-171” i „St-195”. W ubiegłym sezonie te odmiany w ponad 40 stacjach doświadczalnych instytutu uzyskały najlepsze wyniki w kraju.



Świetnie zachowana willa Vetti w Pompei jest jednym z obiektów tego miasta, który nie został zniszczony podczas wybuchu Wezuwia w 79 roku n.e. W willi tej archeolodzy zgromadzili wiele cennych znalezisk — niestety ostatnio część z nich stała się łupem złodziei.

Międzynarodowa troska o Tatry

W Zakopanem odbyło się wspólne posiedzenie Rad Naukowych Tatrzańskich Parków Narodowych Polski i Słowacji — TPN i TANAP.

Współprac naukowców — przedstawicieli idei utworzenia parków narodowych w Tatrach, sięga lat 20; godzi się przypomnieć, że jej inicjatorem był polski uczonec — prof. Walery Goetel.

Obecnie w zasięgu zainteresowania obu Rad Naukowych są nie tylko Tatrzańskie Parki Narodowe, ale również po stronie polskiej Parki Narodowe Pieniński i Babogórski, a po stronie słowackiej: Pieniński oraz obszar chronionego krajobrazu Górnej Orawy. Strona polska zasygnalizowała projekt utworzenia Gorceńskiego Parku Narodowego.

Przez wymienione obszary parków narodowych biegną granice państwowe — ale są to jednorodne krainy geograficzne i dla żadnego z sąsiadów nie mogą być obojętne, co dzieje się po drugiej stronie. Stąd wła-

nie wspólna troska i harmonijna, ścisła współpraca w walce o ochronę przyrody, wspólne opracowywanie planów zagospodarowania przestrzennego, a w szczególności wytyczenie rezerwatów ścisłych, szlaków turystycznych i komunikacyjnych.

Ostatnio przedmiotem troski Rad Naukowych stało się przejście graniczne na Lysej Polanie; w ciągu roku przejeżdża tędy ponad 700 tys. pojazdów mechanicznych, co nie pozostaje bez wpływu na przyrodę tatrzańską. Obydwie strony czynią starania, by ruch samochodowy przeszedł na inne przejście graniczne — do Jurgowa.

Pilnego rozwiązania wymaga sprawa ochrony rzeki Biłki powyżej Lysej Polany; środkiem jej nurtu przebiega granica Polski i CSRS. Sek w tym, że jest to rzeka górską, która często zmienia koryto. Dotychczas próbowano — tak z jednej, jak i z drugiej strony — utrzymać stałą granicę, naprowadzając rzekę do „właściwego” koryta przy pomocy spychaczy; przyniosło to tylko

szkody — m. in. w pewnym miejscu woda zaczęła uciekać z koryta rzeki gdzieś w podziemia.

Obydwie parki narodowe prowadzą badania na temat chłonności turystycznej Tatr; chodzi tu również o wypracowanie wspólnej i właściwej metody oceny chłonności.

Strona polska wydaje atlas naszych Tatr; południowi sąsiedzi z kolei zobowiązali się do opracowania atlasu Tatr Słowackich i zapropowowali wspólne wydanie atlasu całych Tatr.

W przyszłym roku przypada jubileusz 25-lecia TPN oraz 30-lecia TANAP. Z tej okazji odbędą się wspólne uroczystości, a także międzynarodowe sympozjum na temat Tatr. Zapowiedź tego sympozjum wywołała wielkie zainteresowanie, bowiem ochrona tych gór i współpraca granicznych Parków Narodowych Polski i Słowacji stała się wzorem międzynarodowego współdziałania na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Czy tradycji stanie się zadość?

Batalia o ostatnie ibisy...

Stynna świątynia Shinoto w miejscowości Ise, poświęcona mitycznej bogini Słońca — Amaterasu Omikami, znana jest rzeszom wiernych. Jej ponad 1300-letnia tradycja wiąże się z rzadkim gatunkiem ptaków brodzących — ibisem (po japońsku — „toki”).

Dziesięć sztuk tych niezwykle rzadkich ptaków, chronionych międzynarodową ustawą, znajduje się na wyspie Sado w środkowej Japonii, dwa zaś widziano niedawno lecące wzdłuż demilitaryzowanej strefy pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Południową Koreą.

Bogini Słońca, z której według tradycji wywodzi się japoński ród cesarski, co 20 lat otrzymuje dar w postaci miecza, udekorowanego dwoma

długimi, białymi piórami ibisa. Ceremonii towarzyszą uroczystości obrzędowe, tańce i występy zespołów artystycznych.

Oflara miecza — pochodzi z pierwszych wieków n.e., a więc okresu istnienia starego miejsca kultu tej bogini, zburzonego w 686 r., na którym wzniesiona została obecna świątynia. Od tej pory przez wszystkie minione wieki tradycja była ściśle przestrzegana.

Ostatnie złożenie udekorowanego miecza miało miejsce w 1973 r. Czy jednak następna ceremonia, przypadająca na 1993 r. odbędzie się? Zależać to będzie od tego, czy kapłani będą rozporządzać dwoma cennymi piórami świętego ptaka. Cała nadzieja związana jest z trzema jajami „toki”, znajdującymi się w inkubatorze

w tokijskim ogrodzie zoologicznym — Ueno. Jak do tej pory, dojrzewanie jaj przebiega normalnie i według przewidywań specjalistów, wyklucie piskląt powinno nastąpić w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Przed ponad 100 laty ibisy osiągały około 80 cm wzrostu i mające charakterystyczne dzioby, zagięte szablano w dół. Względnie proste, na końcu spłaszczone, były zjawiskiem często spotykanym w Japonii oraz na Półwyspie Koreańskim i w północnych Chinach. Jednak wraz z postępującą industrializacją kraju, zaczęły stopniowo wymierać, podobnie jak wiele innych gatunków ptactwa.

W okresie wczesnego średniowiecza fauna była w Japonii

szczególnie chroniona przez właścicieli wielkich szogunatów Fujiwara, Ashikaga, a następnie Tokugawa.

W XVII w. izolacja Japonii spowodowała upadek handlu i zahamowanie gospodarczego rozwoju. Po przewrocie Meiji w latach sześćdziesiątych ub. wieku i likwidacji władzy shoguna, następuje unowocześnienie kraju na wzór europejski, a wraz z uprzemysłowieniem, wprowadzenie zwyczajów polowań na „toki” przez farmerów, chroniących przed ptactwem pola uprawne. Wyniszczenie tych rzadkich ptaków trwało do 1918 r., tzn. do wydania przez państwo ustawy, wprowadzającej przepisy ograniczające ich odstrzał. Objęte ochroną „toki” zaliczone zostały przez japońskich ornitologów

do gatunku wymierającego i podlegającego ochronie.

Okres II wojny światowej nie sprzyjał rozwojowi ibisa w związku z wadliwą gospodarką drzewną i wycinaniem drzew sosnowych, stanowiących naturalne środowisko tych ptaków. Później jeszcze chemiczne środki owadobójcze oraz skażona rzeźnią ryb, osłabiły zdolność rozrodczą „toki”, którego stan liczbowy spadł do... dwóch tuzinów. W rok później japońska odmiana ibisa uznana została za gatunek podlegający międzynarodowej ochronie.

Obecnie, by ocalić jedenaście pozostałych przy życiu ptaków, przeznaczono 91 tys. dolarów rocznie. Ostatni przedstawiciel wymierającego gatunku pozostają pod stałą opieką specjali-

stów i otrzymują pożywienie, dostarczane na wyspę samolotami.

Innym chronionym ptakiem w Japonii jest gatunek albatrosa „ahodori”. Miliony tych ptaków zasiedlały kiedyś północne wybrzeża Pacyfiku, dziś jest ich zaledwie 100 sztuk. Żyją na wulkanicznej wyspie Torishima, w odległości 590 km od Tokio. Drastyczne zmniejszenie liczby tych ptaków nastąpiło w latach 1886—1902, kiedy jedno z japońskich towarzystw przemysłowych wyniszczyło 5 mln „ahodori”, używając ich pierza do puchowych kołder. „Toki” i „ahodori” (którego rozpiętość skrzydeł dochodzi do 2 metrów) są jedynymi w Japonii gatunkami ptaków chronionych ustawami międzynarodowymi.

Przetrzymano 390 wagonów

W okresie od 17 do 31 lipca przetrzymano 390 wagonów, co stanowi 3,58 proc. wagonów podstawionych (w poprzednim okresie - 3,81 proc.). Zaniesienie dyscypliny rozładunkowej zanotowano m. in. w następujących przedsiębiorstwach: PSK, Spółdzielni Transportu Wiejskiego, Łódzkiej Zakładach, Cera miki Budowlanej, Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” w Zagrze, Pabianicach i Strzykowie.

Przekroczono plan wywozu złomu - 5933 t (planowano 5698 t), a także towarów na eksport - 7232 t (planowano 7116 t). Nie zanotowano uchybień przy przebiegach; wszystkie samochody, zgłoszone w PSK, zostały załadowane.

W czasie ostatniego posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu ds. Przeladunków omawiano także przygotowanie transportu do przewozu ziemiopłodów. W tym tygodniu dokonano się przeglądu gotowości wszystkich punktów skupu w naszym województwie. Stwierdzono, że zbyt duża część traci się przy załadunku i rozładunku ziemiopłodów (średnio 50 proc. przy transporcie ochłonięciem, a 20 proc. - osiągnięciem dzięki lepszej mechanizacji tych prac i ich organizacji). Wykluczono szukanie rezerwy transportowych. (im)

NA GRZYBY, RYBY I JAGODY

Dwa wolne dni pod znakiem prawdziwego letniego wypoczynku

Prawdziwie letnia pogoda towarzyszyła łodzianom w czasie dwu ostatnich wolnych od pracy dni. Już w piątek po południu z miasta wyjeżdżały sznury autokarów, samochodów osobowych i motocykli, wioząc spragnionych wypoczynku w plener.

Pracownicy z zakładów „Marko” wybrali się na Ziemię Lubuską. Rada zakładowa ZPW im. Wiosny Ludów już w piątek wywoziła autokarem swoich pracowników do Malborka. Sto osób z zakładów im. Marchlewskiego wybrało się ze sprzętem campingowym do Ślesina za Podgubicami. Rada zakładowa załatwiła na miejscu obiady. Nocowano w namiotach. Impreza

przyjemna i tania, bo przejazd w obie strony kosztował tylko 20 zł, a kto chciał kupować obiad za 30 zł. Pozostałe posiłki organizowano we własnym zakresie.

W sobotę rano ruch w miastach w kierunku miejscowości wypoczynkowych był jeszcze większy. ZPB „Ariadna” umożliwiły chętnym spośród swojej załogi wyjazd autokarem zakładowym do Chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku. Zapalonym wędkarzom zorganizowano wypad do Lubina. Robotnicy z tkalni i przedziału oddziału „A” ZPB im. Dzierżyńskiego pojechały wraz z rodzinami autokarem zakładowym do Józefowa na jagody. Kto chciał spośród załogi ZPW im. Barlickiego, wybrał się na jedną z zorganizowanych wycieczek do Ciechocinka, Torunia lub do Sielpi nad Zalem.

Powodzeniem cieszyła się także „zielona linia” PT „Łódź” nad Zalem Sulejowski. Autokary sprzed hotelu „Centrum” wywoziły spragnionych wypoczynku nad wodę. Wykorzystywano „zieloną linię” MPK do Wiśniowej Góry i Grotnik. Z biura podróży w różnej stronie kraju udało się kilkadziesiąt osób w kilkunastu grupach. Ci łodzianie mieli okazję spędzić ostatnie dwa wolne dni na Mazurach, w Pieninach, w Górach Świętokrzyskich, w Kotlinie Kłodzkiej i w Bieszczadach. Mieszkańcy naszego miasta znaleźli się też na takich trasach jak: Lublin - Kazimierz - Naleczów, Inowrocław - Biskupia - Gniezno, Szczecin - Swinoujście. Wielu osób wyjechało indywidualnie także po ciągami w kierunku lasów, m. in. na grzybobranie.

Kto nie miał okazji jechać na dalekie wycieczki, szukał wypoczynku w Arturówku, w Parku i Maja, na Stawach Jana lub w innych ośrodkach WOSIR. Wszędzie były tysiące łodzian. Przyjemnie wypadł również relaks na działkach. Wielu działkowców nocowało w swoich altanach. Wykorzystano wolne dni, aby wśród kwiatów i zieleni przyjąć rodziny i znajomych. Wieczorem z działek znacano do domów nie tylko z kosząmi pełnymi owoców, malin, czy

wiśni, ale także z nareczami pięknych kwiatów. Powodzeniem cieszyły się zorganizowane imprezy rozrywkowe. Amfiteatr Widzewski miał komplet widzów, którzy świetnie się bawili, oklaskiwali występy popularnych aktorów. (Kas.)

ŚLADEM NASZYCH

ARTYKUŁÓW

Anteny telewizyjne również na balkonach

W artykule pt. „Polecenie wydano i... nie” (19 lipca br.) pisaliśmy o niespełnieniu przez łódzką dyrektora WPHW polecenia Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miasta Łodzi w sprawie instalowania anten telewizyjnych również na balkonach. Otrzymałmy w tej sprawie kopie pisma skierowanego do dyrektora WPHW podpisanego przez dyrektora Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miasta Łodzi - mgr A. Gąwrylika, w którym czytamy m. in.: „Prośbę o wyłączenie konsultacji służbowych. Na informację o załatwieniu sprawy oczekuje do 30 lipca 1978 r.” Z kolei dyrekcja WPHW przysłała do nas obszerną wiadomość, w której solennie obiecuje, że brakujące uchwały mocowania anten na balkonach zakład instalacyjny przy ul. 22 Lipca 18 otrzyma w terminie do 30 lipca, co umożliwi otrzymanie zgłoszeń od klientów na tego typu usługi.

W tym razem obietnicę dotrzymano, bowiem - jak sprawdziłmy - zakład WPHW przy ul. 22 Lipca 18 nareszcie instaluje anteny telewizyjne również na balkonach. (lk)

OD 8 SIERPNI

Zmiany na trasach PKP

W związku z modernizacją torów na odcinku Główny - Strzyków Brzeziński - Ząbierz od 8 sierpnia br. do odwołania zostaną odwołane pociągi: 17119 relacji Łódź Gł. - Sieradz - Główny oddziałowy 9.06, poc. 513 Łódź Kal. - Łódź Kal. - Główny odd. 11.29, poc. 17217 relacji Łódź Gł. - Żduńska Wola - Główny odd. 14.42 i pociąg powrotny nr 516 rel. Łódź Kal. - Łódź Kal. - Ząbierz odd. 10.47, poc. 518 rel. Łódź Kal. - Łódź Gł. - Ząbierz odd. 12.48 i poc. 520 Ząbierz odd. 14.11. Pomiędzy stacjami Główny - Ząbierz zostanie wprowadzona zastępcza komunikacja autobusowa, ze wyjątkiem poc. nr 17217, 520, 5512, 5515. Przystanek osobowy p.o. Swędów nie będzie miał komunikacji zastępczej z powodu niemożności dojazdu autobusów. Pociąg pospieszny relacji Wrocław Gł. - Warszawa Wsch. nr 61198/99 „Siera” skierowany będzie przez stację Łódź Chelny, oddział ood. 10.22.

Za utrudnienia w podróży Polskie Koleje Państwowe uprzejmie przeprasza podróżnych.



Kto znalazł ważne dokumenty?

Drogi Reflektorku! W Tobie cała moja nadzieja - pisze do nas Bogdan B. - Może za Twoim pośrednictwem odzyskam zagubioną 31 lipca br. na Dworcu Fabrycznym swoją torbę podróżną, w której m. in. znajdowały się ważne dokumenty: paszport, książeczka walutowa i prawo jazdy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot torby z dokumentami za wysoko nagrodą. Mój adres: ul. Dostojeńskiego 5 m. 36 (telefon 638-04).

Nie możemy się zrozumieć

W Reflektorku zamieściłmy 24 lipca notatkę pt. „Komu to potrzebne”. Natychmiast otrzymaliśmy odpowiedź z Poradni Rejonowej nr 10 (Poradnia dla Dzieci Zdrowych) przy ul. Zagubione dusze 22, a także z ZOZ Łódź-Bałuty. Niestety, z przykrością stwierdzamy, że w dalszym ciągu nie możemy się zrozumieć. W jednym z punktów wyjaśnienia czytamy: „...w przypadku emigracji miejsca zamieszkania przychodzi za pokwitowaniem wydatki dokumentację lekarską”. Naszej Czytelniczce zależało - o czym pisaliśmy - na przesłaniu tej dokumentacji drogą pocztową. Dlaczego Poradnia Rejonowa tak bardzo upiera się przy tym, aby osobliwie poznać tę panią? Ponawiamy pytanie: komu to potrzebne? Może Poradnia Rejonowa i ZOZ wytknącą wreszcie, dlaczego nie można przesłać dokumentacji lekarskiej z jednej poradni do drugiej pocztą? (mz)

CO GDZIE KIEDY

SWIT - „Morderca jest w domu” węg. od lat 15, godz. 15, 17, „Ojciec chrzestny” USA, od lat 18, godz. 19
SOJUSZ - nieczynne
TATRY - „Niecich żyją duchy” czeski, b/o, godz. 15, „Pojedynki” ang. od lat 15, godz. 17, 19.15

DYZURY APTEK

Obronców Stalingradu 15, Niemińska 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomska 145, Olimpijska 7.

Stale dyżury aptek:
Apteka nr 47-083 Aleksandrów ul. Kościuszki 6
Apteka nr 47-087 Konstantynów ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-083 Główna, ul. Łowicka 96

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, Armii Czerwonej 7 w Żelazku udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-082, Dzierżyńskiego 2.

DYZURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna: Por. K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia z dziennej Polesie Poradnia K ul. Fornalskiej.
Instytut Położniczo-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) - dzielnica Śródmieście: Por. K Kocińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Bródki z dziennej Górna, Por. K ul. Felickiego oraz ginekol. z dziennej Polesie, Poradnia K ul. Maja.
Szpital im. Jordana - położnictwo - dzielnica Widzew i Polesie.
Szpital im. H. Wolf: dzielnica Bałuty i z dziennej Górna Por. K, ul. Zapolskiej oraz ginekol. z dziennej Polesie, Poradnia K ul. Gdanską, Kasprzaka.
Szpital im. Curie-Skłodowskiej - położnictwo - miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów gm. Parzęczew, Andrzejów oraz Łódź z dziennej Śródmieście, Poradnia K ul. 10 Lutego.
Szpital im. Marchlewskiego - Zgierz - ginekologia - miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrzejów, Łódź-Widzew z dziennej Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i z dziennej Śródmieście Poradnia K 10 Lutego.
Szpital im. Biernackiego - Pabianice - miasto i gm. Pabianice
Szpital w Główny - miasto i gm. Główny, Strzyków, gm. Nowosólna
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegańskiego (Kniaźewicza 1/5) dla przychodni rejonowych nr nr 4, 6, 8, 9, 10 i 54 Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Koszyńców Gdąbskich 61), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19) dla przychodni rej. nr nr 41, 42, 43, 44, 45 i 54, Widzew - Szpital im. Sonebnera (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa - Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-63	
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Południowy	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska	
MO centrala	677-22, 252-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	
„Polmozyby”	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przepisywanych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie wodociągowe	835-46
Straż Pożarna	08, 656-11, 755-55
	257-17, 459-09

Pomoc drogowa 52-81-10, 706-27
PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82

TEATRY - nieczynne

MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) nieczynne
CENTRALNE MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) nieczynne
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne
SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) nieczynne
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zelgowskiego 7) nieczynne

KINA

BAŁTYK - „Rollercoaster” USA od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17.30, 19.30
IWANOWO - „Najpiękniejszy koł” radz. b/o, godz. 9.30, 11, „Rollercoaster” USA, od lat 15, godz. 12.30, 15, 17.15, 19.30
POLONIA - „Wodzirej” pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWOŚNIE - „Mandingo” wł.-USA, od lat 18, godz. 15, 17.30, 19.30
WŁOKNIARZ - „Charlie Brown i jego kompania” USA, b/o, g. 10, 11.30 „Nie wychylać się” jug. od lat 18, godz. 13.30, 15.45, 18. Film w wersji oryginalnej - czytana lista dialogowa „za sady domina” USA, godz. 20.30
WOLNOŚĆ - „Córka króla wieszczmórzy” czeski, b/o, godz. 15, „Dziewczyna z reklamy” USA, od lat 18, godz. 12.15, 15.30, 17.45, 20

WISLA - „Trzy kobiety” USA, od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Kaskader” radz. od lat 12, godz. 12.15 „Wyspa skazańców” meks. od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30
STYLOWY-LEŃNIE - „Straceniec” USA, godz. 21 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Godziny miłości” norw.-szwedzki, godz. 21 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ŁDK - Huzjon - cykl: Filmo-wole komiks. godz. 14.15, 16, 17.45, 19.30
STUDIO - „Czarodziejskie danie” NRD, b/o, godz. 16.30 „Odział” USA, od lat 15, godz. 18
STYLOWY - „Zagubione dusze” wł. od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30
DKM - nieczynne
KOLEJARZ - nieczynne
GDYNIA - „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b/o, godz. 10, 12.15, „Audiencia” wł. od lat 15, godz. 14.30 17 19.30
MŁODA GWARDIA - „Wyspa skarów” fr.-wł. od lat 12, g. 12, 14 „Cenny despot” fr. od lat 12, godz. 10, 16, 18 „Wesela nie będzie” pol. od lat 15, godz. 20
MUZA - „Tragedia „Posejdon” USA, od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30
I MAJA - „Wyspy na Gólfströmie” USA, od lat 12, g. 15.30, 17.30 „Burzliwe lato” czeski, od lat 15, godz. 19.30
POKÓJ - „Rekolekcje” pol. od lat 15, godz. 15.30 „Rzykant” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30
ROMA - „Barbara Radziwiłłówna” pol. b/o, godz. 15.30, „Gra o jabłko” czeski, od lat 18, g. 17.30, 19.30
STOKI - „Smarekacz na bolsku” szwedzki, b/o, godz. 15.30 „Tak sówkarz” USA, od lat 18, g. 17.15, 19.30
OKA - „Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka” pol. godz. 15, Superexpress w niebezpieczeństwie” iap. od lat 15, godz. 17.30, 20

POLESIE - nieczynne
POPULARNE - nieczynne
ENERGETYK - „Cop amore” pol. od lat 12, godz. 16.30 „Smierć z komputera” fr. od lat 15, godz. 18.30
HALKA - „Wilczy śladem” radz. od lat 12, godz. 17, „Cherley Varrick” USA, od lat 18, godz. 19
PIONIER - „Britannic w niebezpieczeństwie” ang. od lat 15, godz. 17, 19
REKORD - „Błąd szeryfa” NRD b/o, godz. 15.30 „Odpowiedź zna tylko wiatr” RFN, od lat 15, godz. 17.30, 19.30

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę: Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-36, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC LEKARSKA

- dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-8, telefon centralny 699-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PIELEGNIARSKA

- dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5:

Bałuty - Szpital im. H. Wolf: - zabiegów na miejscu; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77
Górna - Szpital im. Jonschera, - zabiegów na miejscu, Szpital im. W. Brudzińskiego: - zabiegów na miejscu, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 406-56
Polesie - Szpital im. M. Pirogowa - zabiegów na miejscu - Szpital im. Madurowicza - zabiegów na miejscu, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 261-85
Śródmieście - Szpital im. L. Pasteura - zabiegów na miejscu, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11
Widzew - Szpital im. Z. Sonebnera - zabiegów na miejscu, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkich dni tygodnia, tel. 615-19.

Myj warzywa i owoce unikniesz chorób zakaźnych

Motel z restauracją i kawiarnią Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Łodzi

Ostatnio przebywał w Łodzi dyrektor PP „Polska Żegluga Bałtycka” - JAN SZYMAŃSKI, który spotkał się z przedstawicielami Urzędu Miasta, central handlu zagranicznego oraz zakładów pracy: „Teofilów”, „Dywilan” i „Fako”, aby nawiązać ściślejszą współpracę.

Oddział PZB, istniejący w naszym mieście zaledwie od 6 tygodni, obsługuje już kilkadziesiąt osób, załatwiających bilety promowe. Ponadto udziela wszelkich informacji o połączeniach morskich i rejsach statków pasażerskich po wodach całego świata. Wkrótce w Biurze Morskim będzie można także nabywać bony konsumpcyjne, obowiązujące na promach oraz załatwiać wszystkie sprawy, związane z turystycznym wyjazdem autem za morze. W związku z otrzymaniem nowego promu „Wawel”, kursującego, podobnie jak „Rogalin” na trasie Gdańsk - Nynenshamm - Helsinki, stworzyła się szansa zorganizowania wycieczek z pobytami w stolicy Finlandii. W okresie od 20 sierpnia do 17 września w wycieczkach takich weźmie udział ponad 300 łodzian. W III kwartale otwarta zostanie regularna linia Swinoujście - Kopenhaga - Londyn, która będzie można wykorzystywać także do organizowania imprez turystycznych z pobytami w stolicy Anglii.

Wakacje wiejskich dzieci

W Gortatowie koło Parzęczewa zorganizowano na okres rozpoczętych żniw, obóz dla dzieci wiejskich. Organizatorem jest Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Opieką objęto przeszło 60 dzieci, które mają zapewnione całonocne wyżywienie. Zajęcia dla dzieci obejmują m. in. pogadanki, konkursy, wycieczki i inne atrakcyjne formy wypoczynku. W czasie spotkania z funkcjonariuszami MO na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego, dzieci wstąpiły z samodzielnym przygotowanym programem artystycznym. Spotkanie urzędowo z inicjatywą Społecznego Komitetu „Stop! Dziecko na drodze!”.



Fot.: A. Wach

Skansen w Sanoku



Skansen w Sanoku — jeden z najpiękniejszych w Polsce — powstał w roku 1955 i był wówczas pierwszą tego typu placówką w kraju, utworzoną w oparciu o naukowe metody konserwacji i wyposażenia obiektów. Jego oryginalność polega na przenoszeniu autentycznych zabytków w niemal autentyczne środowisko krajobrazowe. Ten model muzealnictwa etnograficznego realizuje nieliczna tylko grupa placówek w świecie.

W czterdziestohektarowym parku nad Sanem zrekonstruowano ponad 100 obiektów, reprezentujących ludowe budownictwo drewniane Podkarpacia — od Nowego Sącza po Przemyśl. Nie brak tu zabytkowych chałup, budynków gospodarczych, sakralnych, wreszcie starych wiatraków i pasiek. Wnętrza zgromadzonych budowli wyposażone są w oryginalne sprzęty i przedmioty codziennego użytku.

Tutejsze archiwum posiada m. in. przebogaty, bo liczący ponad osiemdziesiąt tysięcy zbior fotografii zinwentaryzowanych budynków i obiektów ruchomych. Sanockie Muzeum Budownictwa Wiejskiego prowadzi też działalność edytorską, wydając cenne publikacje naukowe i popularyzatorskie. Warto też wiedzieć, że pracownicy muzeum współpracują z podobnymi placówkami w 35 krajach świata, w tym nawet w Australii i Japonii, a ich osiągnięcia w dziedzinie wystawiennictwa i konserwacji zabytków przyjmowane są z uznaniem nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Sanocki skansen, w którym w przyszłości stanie 200 zrekonstruowanych w pełni budowli, stanowi jedną z najpopularniejszych na Podkarpaciu atrakcji turystycznych. Każdego roku odwiedza go niemal 100 tysięcy osób. (KB)



N/z: w sanockim skansenie każdego dnia można spotkać setki turystów.

Mniej więcej dwa tygodnie temu ukazał się w naszej gazecie artykuł, poświęcony perspektywom rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego w łódzkim ośrodku naukowych do 1990 roku. Wyrażone w nim uwagi, wnioski i komentarze — z konieczności dotyczące tylko niektórych aspektów problemu — były owocem dyskusji, jaka toczyła się w łonie Rady Naukowej przy prezydencie miasta, oraz — obserwacji działalności łódzkich uczelni. Biorąc za podstawę postulat utworzenia w naszym mieście dwóch nowych, samodzielnych szkół wyższych: AWF i WSR, a także planowany wzrost ogólnej liczby studentów w ciągu około 10 lat do 60 tys., artykuł kończył się stwierdzeniem, że przed podjęciem jakichkolwiek decyzji w tej sprawie, konieczne jest dogłębne rozważenie w aktualnej sytuacji panującej w łódzkich uczelniach i placówkach naukowych.

Studia czy „szkółka”

Uderz w stół...

Jakimi drogami można dojść do wiedzy na ten temat? — Możliwość jest wiele i chyba żadnej z nich nie powinno się lekceważyć, gdyż dopiero ich suma da nam obiektywny i rzeczywisty obraz sytuacji. Z pewnością władze miasta i resort nauki, szkolnictwa wyższego i techniki opierać się będą przede wszystkim na danych liczbowych, ale równocześnie cennym materiałem mogą być także i wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa, a zwłaszcza studentów i absolwentów łódzkich uczelni. Bo przecież, co innego dane statystyczne, które dają się rozmaito interpretować, a co innego — odczucia ludzi, znajdujących się wewnątrz „kotła”, w którym miesza się możliwość i potrzeby szkolnictwa, przemysłu i całej gospodarki narodowej, kultury, a wreszcie — każdego z nas.

Przed kilku dniami otrzymałem list od jednego z naszych czytelników (nazwisko i adres tylko do wiadomości redakcji), który pisze w nim tak:

„Poruszony w artykule temat zainteresował mnie jako absolwenta Politechniki Łódzkiej, pracującego już dziewięć lat po ukończeniu uczelni (w międzyczasie w trzech łódzkich zakładach pracy). Chciałbym zatem ograniczyć się w swojej wypowiedzi do spraw najlepiej mi znanych, tj. dotyczących pracy inżyniera-konstruktora. Moje doświadczenia z tego dziewięcioletniego okresu sprowadzają się do następujących spostrzeżeń: 1) Poziom i wymagania przemysłu w Łodzi i województwie łódzkim nie powinny upoważniać autorów wymienionego projektu (członków Rady Naukowej przy prezydencie miasta — przyp. P. T.) do zakładania tak znacznego przyrostu liczby studiujących. Jedną z przyczyn, dla których opuszczaliśmy

przednie miejsca pracy, był brak możliwości „wyżycia się” w pracy inżynierskiej. Większość problemów, które mi stawiano, była możliwa do rozwiązania przez przeciętnie uzdolnionego absolwenta średniej szkoły technicznej. 2) Pogoń za zwiększeniem ilości studentów kierunków technicznych wpływała i nadal wpływa na ciągłe obniżanie się poziomu wiedzy absolwentów Politechniki Łódzkiej. (...) Czy po to państwo ponosi wysokie koszty kształcenia? Czy ten wzrost ilościowy ma rzeczywiste służyć gospodarce regionu łódzkiego, czy też tylko ma zapewnąć kilkadziesiąt nowych miejsc pracy naukowcom-dydaktykom oraz spełnić ambicje zawodowe i społeczne każdego, kto posiada „maturę i chęć szczerą”? (...) Czy zatem interes gospodarki nie jest sprawą ważniejszą w sytuacji, gdy coraz boleśniej odczuwamy brak wykwalifikowanych robotników, handlu itp., gdzie ranga zażądania oraz zarobki w coraz większym stopniu są wyższe lub po prostu nie odbiegają od rangi zażądania i zarobków pracowników z wyższym wykształceniem technicznym lub tym bardziej humanistycznym? (...). Argument ponie-

których ludzi, że duża liczba inżynierów zwiększy konkurencję między nimi, zachęci do intensywnego dokształcania i wyłoni najlepszych, jest zbyt często fikcją i pustym słowem, gdyż, jak powszechnie wiadomo, awansami rządzi również i inne prawa”. Trudno nie przyznać autorowi listu w wielu momentach racji, choć jednocześnie trudno się z nim w pełni zgodzić. Czy rzeczywiście nie powinniśmy zwiększać liczby studentów? Są rejon kraju, które ciągle jeszcze odczuwają deficyt pracowników z wyższym wykształceniem — zarówno technicznym, jak i humanistycznym, i patrząc na problem z tego punktu widzenia, istnieje potrzeba kształcenia coraz większej liczby studentów. Z drugiej zaś strony, w obecnych warunkach łódzkich uczelni, rozwiązanie to musiałoby nieuchronnie prowadzić do tego, o czym pisał czytelnik — stałego zaniżania poziomu wiedzy absolwentów, jeszcze większego rozluźnienia bezpośrednich kontaktów między studentem a profesorem, braku możliwości stworzenia pola do popisu jednostkom wybitnie uzdolnionym. Innymi słowy: jeśli zamierzamy zwiększyć liczbę studentów w naszym mie-

ście, zacząć musimy od poprawienia bazy lokalowej i wyposażenia szkół wyższych.

Zupełnie inna sprawa, to właściwe wykorzystanie kadry inżynierskiej w przemyśle. I tu także wypada zgodzić się z autorem listu, że nie wszędzie jeszcze absolwenci, np. PE „robują to, na co naprawdę zasługują”. W jeszcze większym stopniu odnosi się to chyba do absolwentów UE, ale, czy należy z tego wnosić, że zbyt dużo mamy inżynierów, filologów, prawników etc.? Wypływa z tego raczej inny wniosek — każdy powinien pracować na stanowisku, które odpowiada jego kwalifikacjom i możliwościom. Dlaczego tak się nie dzieje? Rozliczne mogą być przyczyny i nie wszystkie chyba są nam jeszcze w pełni znane.

Zamierzamy kontynuować na naszych łamach dyskusję na temat przyszłości szkolnictwa wyższego i nauki w Łodzi. Czekamy też na następne głosy czytelników w tej sprawie. Być może, dzięki nim uda się stworzyć prawdziwy obraz sytuacji, a tym samym ułatwić władzom podjęcie właściwych decyzji. Zapraszamy zatem do dyskusji.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

SPOD PIÓRA ŁÓDZKICH PISARZY

Nowe utwory T. Chrościelewskiego

Tej ziemi nikt nie obdłyczał —
Ni granic księżyc w jej teatrze —
Lecz, że mój czas, jak ślimak przyswarł
Do niej i że w jej serce patrzył —
To mi tej ziemi piędź i stwa
Mgła obiecana już na zawsze...

mieszanka filmowa

▲ Najpierw sam Onassis oświadczył, że na ekranie zastąpić go może tylko Anthony Quinn. Potem długo trwały przygotowania, aż wreszcie film pt. „Grecki magnat” reż. J. Lee Thomasona trafił do kin. I posypała się fala arcyniechędliwych ocen krytyki zachodniej, która drwi wrecz z dzieciniego zachlęstywania się przepychem, wygaszania z ekranu zdań, które twórcy chcą uczynić wrecz filozoficznymi myślami bohatera. Romans z wyższych sfer (piekna panna J. Kennedy gra Jacqueline Bisset) wypadł bardzo kiepsko. Trudno ocenić, jakiego zdania są tzw. przeciętni widzowie, choć na projekcjach ponoć komplety.

▲ Jane Fonda dorównała już chyba sławie swemu ojcu. Dotąd jednak nigdy nie występowali razem. Rodzinna premiera stanie się film A. Reisnera „Podróż Simone Mc Keevera”. Ona jest lekarzką, on inwalidą, poszukującym pomocy, a raczej cudownego leku.

▲ Choć to już dawne czasy, widzowie wciąż pamiętają film A. Kurosawy „Siedmiu samurajów”, a także jego westernowa przeróbka „Siedmiu wspaniałych”. Historia obu tych filmów dopiero jednak niedawno miała swój... sądowy epilog. Japoński reżyser i scenarzysta od wielu lat procesowali się bowiem z amerykańskimi producentami o bezprawne wykorzystanie ich filmu i dokonanie przeróbki. Wyrok zapadł na korzyść Kurosawy.

▲ Bohaterka serialu „Panie na Mogadorze”, Marie Jose Nat, zdobyła popularność głównie dzięki serialom, a ponoć także za sprawą pięknych warkoczy, które prezentowała na ekranie w swoich pierwszych filmach. Lubiących zaglądać w metryki, informujemy jeszcze, że aktorka ma dziś 53 lat.

▲ R. Burton nagrywa pierwszy raz w życiu płytę. Nie będzie jednak śpiewał. Podjął się roli narratora w musicalowej wersji „Wojny światów”. Nagrania potrwa 2 lata.

Oprac. (rg)

Zafascynowanie ekslibrisami

Obie reprezentacyjne łódzkie sale wystawowe — w Parku Sienkiewicza i przy ul. Piotrkowskiej 86 — są teraz, w okresie letnim, niezczynne. Natomiast w Galerii Sztuki BWA przy ul. Wólczańskiej 33, otwarto ostatnio wystawę grafiki i rysunków Zbigniewa Dolatowskiego.

Wielorakie są zainteresowania tego artysty, ale bodaj największa jego pasja to ekslibrisy. Znajduje to też swoje odbicie w charakterze wystawy, na której dominuje bogato i różnorodnie skomponowana kolekcja ekslibrisów.

Miniaturowe te kompozycje graficzne, zamknięte w ramach bardzo ograniczonej przestrzeni, są dziełem wielu lat pracy tego rasowego bibliofila, a formą swoją i treścią radują też innych bibliofilów, sygnujących nimi swe księgozbiory. Ekslibrisy Dolatowskiego zakupiło również wiele instytucji takich jak np. Biblioteka Muzeum

Kultury Fizycznej i Sportu, Muzeum Kazimierza Dolnego, Muzeum Przyprkowskich, Rejonowa Biblioteka Publiczna VII Łódź-Górna itd.

Dolatowski, zawsze staranny w doborze środków formalnych, nie gubi się w nieodpowiedzeniach; nie ma chorobliwych ambicji, ażeby wytyczać dla sztuk nowe szlaki. Lapidarnie przekazując fabułę, wprowadza do swoich księgozłotych motywy roślinne i figuralne — ptaki, postacie ludzkie, efekty literackie. Nowoczesny w swoich technikach (linoryty, doktryny, drzeworyty), nawiazuje niekiedy do reminiscencji środków graficznych, uświetniających starodawne iluminacje.

Jednakże o miłości artysty do książki mówią nie tylko ekslibrisy, ale również zaadaptowana na tę wystawie różnorodna w swoich formach grafika książkowa. Zwracają uwagę ilustracje i ozdobniki marginesowe, zdobiące książkę K. L. Galczyńskiego



„Wit Stwosz” i J. Kasprzowicza „Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach”, Wł. Broniewskiego „Ballada o Placu Teatralnym”, śliczne wyklejanki uatrakcyjniające „Baśnię” H. Ch. Andersena itd.

Osobną grupę stanowią jego finezyjnie wykonane ołówkiem rysunki (np. „Orzechy z krajobrazem z XVI wieku”), a dalej — różnorodne w swych treściach, a i technikach, większe kompozycje graficzne (pełna wyrazu „Chałupa wiejska w Ujsołach”, „Ptaki”, „Prace i zabawy”, dynamiczni „Miotacze” itd.).

W Galerii Sztuki BWA czynna jest również niewielka rozmiarami, ale interesująca dzięki swym walorom artystycznym, wystawa „Najlepsza grafika roku” (plon konkursów kwartalnych organizowanych w Łodzi). Natomiast ekspozycja „Łódź — portret miasta”, którą oglądaliśmy tutaj przez dłuższy czas, obecnie przeniesiona została do Pabianic.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

ROSS MACDONALD RUGHOMY CEL

Hum. Kofia Kinslering

ROZDZIAŁ I

Taksówka skręciła z autostrady US. 101 w kierunku morza. Droga pęła atacała podnoże brunatnego pagórka i nikiła w kanionie, porośniętym karłowatymi dębami.

— Kanion Cabrillo — powiedział kierowca. Jak okiem sięgnąć nie widać było domów.

— Ludzie tutaj mieszkają w jaskiniach? — Też coś. Posiadłości leżą nad oceanem.

Minutę później poczułem zapach morza. Za kolejnym zakretem znaleźliśmy się w przybrzeżnej strefie chłodu. Napis na tablicy przy drodze głosił: „Własność prywatna. Zezwolenie na przejazd może być w każdej chwili cofnięte”.

Karłowate drzewy ustąpiły miejsca rzędowi palm i cyprysowych żywopłotów. W przelocie migły tryskające wodą spryskiwacze na trawnikach, przestronne białe werandy, dachy kryte czerwonymi dachówkami i zaśnieżona miedziana Rolls-Royce z kociakiem za kierownicą przemknął koło nas niczym podmuch wiatru i ogarnęło mnie poczucie nierealności.

Bladozielona mgiełka w dolnym kanionie przypominała rzadki dym, jaki wydzielają tace się banknoty. Nawet morze, widziane poprzez ten dym, wydawało się kosztowne, lity klin w wylocie kanionu, jasnoniebieski i wypolerowany na podobieństwo kamienia. Własność prywatna: gwarantowany trwały kolor; nie kurczy ludzkich żądz. Nigdy jeszcze Pacyfik nie sprawiał wrażenia tak malego.

Skręciliśmy na drogę dojazdową między dwoma stojącymi na straży cisami i pokluczyszy chwilę w sieci prywatnych szos, wydostaliśmy się nad ocean, głęboki i rozległy, sięgający aż po Hawaje. Dom stał na urwistym zboczu skalnym, zwrócony tyłem do kanionu. Był długi i niski. Skrzydła zbiegające się pod kątem rozwartym, wskazywały na morze, jak maszynowy biały grót strzaly. Za zasłona krzewów błysnęła biel kortów tenisowych, zamigotała niebieskawą zielenią basenu.

Taksówkarz zakreślił na wachlarzowatym podjeździe, zatrzymując wóz koło garaży.

— To tutaj mieszkają jaskiniowcy. Wejście pan drzwiami dla służby?

— Nie zadzieram nosa. — Mam zaczekać? — Chyba tak.

Na kuchenną werandę weszła tęga kobieta w niebieskim, lnianym kitlu i patrzyła, jak wysiadam z taksówki.

— 1 —

— Pan Archer? — Tak. Czy pani Sampson? — Nazywam się Krömborg. Jestem gospodynią. — Uśmiech przemknął po jej pobrużdżonej twarzy, jak promień słońca po zaoranym polu. — Może pan zwolnić kierowcę. Feliks odwiezie pana do miasta, jak pan skończy. — Zapłaciłem taksówkarzowi i zabrałem torbę z tylnego siedzenia. Trzymałem ją w ręku lekko zakłopotany. Nie wiedziałem, czy praca zapowiada się na godzinę, czy na miesiąc. — Zaniósł torbę do schowka — zaproponowała gospodyni. — Chyba nie będzie panu potrzebna. — Poprowadziła mnie przez kuchnię, lśniąca od chromu i porcelany, do hallu, chłodnego, jak w klasztorze, a stał do kabiny, która za pociśnięciem guzika podjechała na pierwsze piętro. — Wszystkie nowoczesne udogodnienia — przemówiłem do jej pleców. — Musieli ją zainstalować po wypadku pani Sampson z nogami. Kosztowała siedem i pół tysiąca dolarów.

Jeśli to miało mnie uciszyć, odniosło pożądany skutek. Zapukała do drzwi po przeciwnej stronie hallu niż winda. Nikt nie odpowiedział. Zapukała raz jeszcze i wprowadziła mnie do wysokiego białego pokoju, zbyt dużego i pustego, żeby mógł należeć do kobiety. Nad imponującym lożem wisiał obraz zegara i mapa, a na toalecie leżał damski kapelusz. Czas, przetrzeźnił i seks. Wyglądało to jak Kuniyoshi.

Pościel była zmięta, ale łożko puste. — Proszę pani! — zawołała gospodyni. — Odpowiedział jej opamiętany głos: — Jestem na tarasie. Czego chcesz? — Przeszedł pan Archer... ten pan, po którego pani depeszowała.

— Poproś go tutaj. I przynieś mi jeszcze kawy. — Wejście pan oszklonymi drzwiami — wskazała je, oddalając się, gospodyni.

Pani Sampson podniosła wzrok z książki, kiedy się pojawiłem. Na wprost leżała na szezongu, zwrócona plecami do przedpołudniowego słońca, owinięta ręcznikiem. Obok stał fotel na kółkach, ale nie sprawiała wrażenia inwalidki. Była bardzo chuda i smągła, spieczona na tak ciemny brąz, że jej ciało wydawało się twarde. Wyblakłe włosy, poskręcane na wąskiej głowie w drobne loczki, przypominały kulki bitej śmietany. Wiek miała równie trudny do określenia, jak figurka wyrzeźbiona z mahoniu.

Opuściwszy książkę na bruch podała mi rękę. — Słyszałem o panu. Millicent Drew mówiła, że jej pan pomógł rozwiązać się z Clyde'em. Nie powiedziała właściwie jak.

— To długa historia — odparłem. — I wstrętna. — Millicent i Clyde są strasznie wstrętni, nie uważa pan? Ci esteci! Zawsze podejrzewałem, że jego kochanka nie jest kobietą.

— 2 —

Dziś i Radio

PONIEDZIAŁEK, 7 SIERPNI
PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Rymy miłogich. 13.20 Na życzenie słuchaczy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedyńka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 „O nasrodę Bursztynowego Słowika”. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Z dzieł polskiej muzyki wojskowej. 20.35 Melodie lat 70. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Witaj was Polsko — magazyn słowno-muzyczny.

PROGRAM II
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM III
11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Mój Zyrardów” — odc. pow. P. Huki-Laskowskiego. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem — Koncerty J. Adderleya. 15.40 Światłowe przeboje po włosku. 16.00 „Na jednej linie” — rep. Agaty Wojtzechanki. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyka poczta UKF. 17.40 Odkurzony przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Co...

PROGRAM IV
12.00 Wiad. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM V
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM VI
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM VII
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM VIII
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM IX
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

PROGRAM X
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (L). 12.30 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Piosenki na wakacje. 13.15 Muzyczny upominek — piosenki i tańce ludowe Jamajki. 13.30 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowe — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.35 Muzyczny świat McCoya Tynera (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Moby Dick, czyli biały wieloryb” — fragment pow. H. Melville'a. 16.00 Wiad. 16.05 Echa tegorocznych Festiwalu Kapel i Spiewaków Ludowych w Kazimierzu n. Wisłą. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 „5 minut o sporcie” (L). 17.00 Wiad. 17.05 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. I. Stankiewicz (L). 17.15 Tańce kompozytorów polskich. 17.30 Dobry, ale mało. 17.40 G. Mathias-Mann — przedstawiciel szkoły starowiejskiej. 17.50 Chór P. TV pd. E. Kajdasza. 18.10 A. Korzanowski — Studium 2 na akordeon solo. 18.25 Muzyka A. Corellego. 18.30 B. Martinu: Tocatta e due canzoni. 18.30 Radioferie. 18.40 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 18.40 Aktualności dnia (L). 18.55 „5 minut o sporcie” (L). 19.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 19.20 Notatnik kulturalny. 19.30 Portret pisarza — Jana Wilkora. 19.40 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 19.45 Pibeszty Studia Gama. 19.50 Echa dnia. 19.55 Radłowe spotkania. 20.00 Recital z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 20.10 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.15 Przerzany zawsze u bezpieczony. 20.20 Saldo, panie dyrektorze. 20.25 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 C. Tilney gra utwory W. Byrda. 22.00 Jarmark cudów. 23.00 „Dziesięć dolarów tygodniowo” — radiofoniz. opow. S. Wasyłyka. 23.30 Wiad.

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny 4-izbowy z działką sprzedam Zgierz, Konstytucyjna 83 16168 g

DOM jednorodzinny woiny z działką 680 m sprzedam Łódź, ul. Drzymały 24. Oferty „16108” Prasa, Piotrkowska 96

WILLE lub bliac — Radiostacja Juliana lub okolice Grunwaldzkiej — kupię. Oferty „16236” Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaz

BRYLANT powyżej Karata kupię. Tel. 51-14-79

STARY rower na drewnianych obręczach — kupię. Oferty „16118” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wydzierżawię piekarnię. Oferty „16285” Prasa, Piotrkowska 96

BRYLANT czysty powyżej żel i karata kupię. Oferty „16202” Prasa, Piotrkowska 96

PIANINA strol, naprawia, ocenia wypożycza, transport. Instytucje przeziem, Grzechowska, Pirmowicza 10, tel. 378-21

ROWER „Tandem” Turner „Kleonatr” sprzedam — tel. 363-72 16714 g

COCKER spanielki zlotobiała o championach, 4-miesięczna — sprzedam. 53-72-70 pc 16618 g

SPRZEDAM linie oponniające do „Rubina” kolor. Tel. 700-13 16396 g

PIANINO sprzedam: Traktora 53, m. 39 bl. 38 16161 g

BONY PKO — sprzedam. Oferty „16186” Prasa, Piotrkowska 96

CHARTY afgańskie sprzedam. Tatrzańska 91-3

SPRZEDAM windsurfer plastikowy. Łódź, Czorsztynska 10 16179 g

ZAGRANICZNA suknie ślubna wzwrost 170, sprzedam Tel. 635-61 16101 g

OBIEKTYW 4/300 sprzedam. Tel. 671-16, po 17

LAPKI karakulowe białe — sprzedam 433-20 16238 g

SZCZENIĘTA lamniki szczeniowdnie sprzedam. Zbóżowa 4, m. 49, blok 110 (od Marynarskiej)

CASTROL sprzedam. Tel. 52-08-32, po 18 16120 g

Pojazdy

„MERCEDES Diesel” 6 ton skrzyniowy z blande-ką sprzedam Tel. 497-95

„SKODE S 100” (1977) — sprzedam. Tel. Pabianice 81-98 16317 g

„WSK” tani sprzedam lub zamienie na motorower. Tel. 408-12 16198 g

„TRABANTA combi” kupię. Oferty „16123” Prasa, Piotrkowska 96

USZKODZONA karoserie „Trabanta 601” limuzyna sprzedam. Gliwicka 7

SZANSA dla młodzieży

ZESPÓŁ SZKOŁ ZAWODOWYCH FABRYKI SZLIFIEREK „PONAR - ŁÓDŹ” przy zakładzie

„JOTES” IM I. STRZELCZYKA

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 18, tel. 288-03

prowadzi rekrutację uczniów do klasy I ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w roku szkolnym 1978 - 1979 o specjalnościach:

- TOKARZ
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH.

Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują świadectwo ukończenia szkoły zasadniczej i TYTUŁ PRACOWNIKA WYKWALIFIKOWANEGO. Okres nauki w szkole wlicza się do stażu pracy w zakładzie „JOTES”.

LKS - LECH POZNAŃ 2:0 (2:0)

ZWYCIĘSTWO i pierwsze miejsce w tabeli

Pełnym powodzeniem zakończyli piłkarze trzeci pojedynek pierwszoligowy nowego sezonu rozgrywek, zwyciężając wczoraj na własnym stadionie poznańskiego Lecha 2:0 (2:0).



Zwycięstwo LKS bezsporne i bezdyskusyjne, odniesione - co godne podkreślenia - w dobrym stylu. (Oby kibice jedenastki mogli oglądać podobne w kolejnych pierwszoligowych występach).

Dwubramkowe zwycięstwo LKS nad Lechem sprawiło, że jedenastka z al. Unii objęła prowadzenie w tabeli I ligi po trzech kolejkach.

Remis w Wenecji

W Wenecji zakończył się w niedzielę lekkoatletyczny trójmecz meczów reprezentacji Polski, Włoch i Hiszpanii.

Zarówno Polacy, jak i Włosi uzyskali jednakową liczbę pierwszych oraz drugich miejsc i stąd idealny remis w spotkaniu obu reprezentacji.

Komunikat "Totka"

- I LOSOWANIE 9 - 16 - 20 - 29 - 33 - 42 dod. 46
II LOSOWANIE 4 - 10 - 21 - 22 - 30 - 38
Banderola: 5474

SPOŚRÓD WIELU ZASŁUŻONYCH DZIAŁACZY, OBCHODZĄCEGO W TYM ROKU JUBILEUSZ 70-LECIA ŁÓDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO...

Początki sportowej kariery Karłery Władysława Króla podobne są do miliona jego rówieśników. Każdy z nich marzył o wielkich sportowych laurach, których uświetnieniem byłoby przyznanie reprezentacyjnej koszulki z białym orłem na piersi.

Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę rodzina Króla przenosi się do Lublina, gdzie rozpocznie się początek wspaniałej kariery W. Króla. Wprawdzie jeszcze wraz ze swymi nowymi kolegami walczył o mistrzostwo kamienicy, ulicy „szmalciana” zamienioną na bardziej udogodnioną „kałoszkówkę”.

Z sześciorga rodzeństwa był najbardziej żywym, wymyślającym co rusz to nowe „zabawy”, z których nie zawsze wszystkie aprobowane były przez rodziców.



„Rodzinnie” zdjęcie z młodszymi kolegami po fachu, uczestnikami jubileuszowego turnieju piłkarskiego odbójców.

DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

ŚLĄSK - WIDZEW 0:1 (0:1)

Nie taki wicemistrz straszny

W sobotę na Olimpijskim Stadionie we Wrocławiu piłkarze Widzewa zwyciężyli obrońcę tytułu wicemistrza Polski, słaski 1:0 (1:0).

Wicemistrz Polski przegrał już drugi mecz na własnym boisku, chociaż forma, jaką pokazał gospodarz, była tym razem już nieco lepsza.

Wyniki i tabele

Table with 2 columns: Rank and Team. 1. LKS, 2. Widzew, 3. Wisła, 4. GKS Katowice, 5. Zagłębie, 6. Legia, 7. Odra, 8. Szombierki, 9. Lech, 10. Gwardia, 11. Arka, 12. Stal, 13. Polonia, 14. Pogon, 15. Śląsk, 16. Ruch.

Po trzech seriach spotkań o mistrzostwo ekstraklasy prowadzi LKS Łódź, a tabelę zamyka chorzowski Ruch.

W sobotę na Olimpijskim Stadionie we Wrocławiu piłkarze Widzewa zwyciężyli obrońcę tytułu wicemistrza Polski, słaski 1:0 (1:0).

Porażka Concordii z Resovią

Po dwóch zwycięstwach w rozgrywkach II ligi, wczoraj Concordia uległa na własnym boisku Resovii 0:1 (0:1).

Concordia wystąpiła w składzie: Zieliński, Wróblewski, Lęk, Bogdan, Rudkowski, Kordowicz, Kręził, Babel, Świsłocki, Czekaj (od 74 min.), Cichecki, Jabłoński.

Tragiczny wypadek

Do tragicznego wypadku doszło podczas kolarskiego wyścigu łódzkiego „Tramwajarz”.

Table with 2 columns: Rank and Team. 1. Motor, 2. Resovia, 3. Raków, 4. Cracovia, 5. Ursus, 6. Concordia, 7. Błękitni, 8. Star, 9. Górnik, 10. GKS Tychy, 11. Radomiak, 12. Wisłoka, 13. Słark, 14. Stal, 15. Avia, 16. Polonia.

Przykład do naśladowania

Sumienna praca na treningach, podparta dodatkową porcją własnej ciężkiej pracy umożliwiła W. Królowi spełnienie swych młodzieńczych marzeń.

„Królewska” miłość

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki. Początkowo smacianki, a później już tej prawdziwej, którą przynosiła do namiętnego przedszkola wychowawczyni.

201 cm S. Simeoni

W Bresliu w meczu międzypaństwowym, polskie lekkoatletki pokonały zespół Włoch 80:72.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS. I jak to obecnie wspomina - były dni i słoneczne i pochmurne.

WIESŁAW WRÓBEL

W. Król w olimpijskim stroju.

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.

WIESŁAW WRÓBEL

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki.

W sobotę na Olimpijskim Stadionie we Wrocławiu piłkarze Widzewa zwyciężyli obrońcę tytułu wicemistrza Polski, słaski 1:0 (1:0).

Wyniki i tabele

Table with 2 columns: Rank and Team. 1. LKS, 2. Widzew, 3. Wisła, 4. GKS Katowice, 5. Zagłębie, 6. Legia, 7. Odra, 8. Szombierki, 9. Lech, 10. Gwardia, 11. Arka, 12. Stal, 13. Polonia, 14. Pogon, 15. Śląsk, 16. Ruch.

W. Król w olimpijskim stroju.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.

WIESŁAW WRÓBEL

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.

WIESŁAW WRÓBEL

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.



W. Król w olimpijskim stroju.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.

WIESŁAW WRÓBEL

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.

WIESŁAW WRÓBEL

W. Król w olimpijskim stroju. W. Król rozpoczął realizację swoich marzeń od kopania piłki.

WRESZCIE NA OLIMPIADZIE

Obok piłkarskich meczów reprezentacyjnych, szczególnie miło wspaniałemu W. Królowi udało się w tym roku zdobyć mistrzostwo w tenisie ziemnym.

ODWIESIŁ NA KOLKU

piłkarskie i hokejowe buty, ale tylko jako czynny zawodnik. Od pamiętnego poeznania w 1973 roku, do dziś W. Król na dobre i na złe związany jest z LKS.